№ 248. Kraków 26 Października — Niedziela. Rok 1856.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach. Dodatek ... każdego miesiąca.
Rynek Nr. 31 ...

Przedpłata na Dziennik „Czas" z „Dodatkiem":
w Krakowie: rocznie złr. 26, półrocznie „ 13, kwartalnie „ 7.
w Państwie Austryackiem: rocznie ... złr. 30, półrocznie ..., kwartalnie ...
Na sam „Dodatek" prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach: Ogłoszenia, Odezwy, Uwiadomienia, Doniesienia wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
4 wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 3 kr. Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
... franko do Biura Expedycyi Czasu.
Listy reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 25 października.

W obec tylu kwestyj uśpionych tylko na chwilę albo zupełnie nowych; nasuwa się koniecznie domysł, iż kongres zebrać się musi w Paryżu. Nigdzie jednak dotąd nie zdarzyło się napotkać jakiéj pewnéj o tym kongresie wzmianki, a dzienniki bawią się w kongres jak w cet i liszkę. Jedne mówią: będzie kongres, drugie: nie będzie kongresu. Te które utrzymują, że się kongres zbierze, opierają to twierdzenie swoje na potrzebie załatwienia sporów; te które twierdzą przeciwnie, wnoszą, że kwestye sporne jeszcze nie są tak dalece rozjaśnione, aby można je wnieść na kongres. Rzeczywiście lubo ten wielki trybunał monarszy miałby wiele do załatwienia, zachodzi jednak trudność z tego względu, że trzy państwa które sobie zdobyły to stanowisko, iż zasiadają na krzesłach sędziowskich i przed kratki swoje resztę powołują Europy, nie są jeszcze same z sobą w zgodzie. Austrya, Francya i Anglia mogły były opierając się na przymierzu zwoływać konferencye do Paryża, tak jak przymierze święte zwoływało dawniéj kongresy i zjazdy; lecz z powodu Księstw Naddunajskich Francya zdaje się inne żywić zamiary niż Austrya i Anglia, a znów pod względem spraw włoskich Austrya nie może popierać żądań obu gabinetów zachodnich. Inne sprawy mniejszéj są wagi i dodatkowo tylko mogłyby być na kongresie traktowane; nie zagrażają one też spokojności Europy. Gdyby znów trzy te mocarstwa wspólne w obu ważniejszych sprawach zajmowały stanowisko, mogłoby się również obejść bez kongresu, bo załatwienie tych spraw na drodze koalicyi mogłoby przyjść do skutku. Kongres przeto jeżeliby był konieczny, trudnym jest do zebrania; potrzebę jego uznają w obec trudności działania przez koalicyę; ale w zebranie onego nie bardzo wierzą. Zresztą zwołanie kongresu zależy w dzisiejszym stanie Europy, wyłącznie od Francyi, a któż może wyrzec stanowczo, jakie osobiście prowadzona polityka cesarza Napoleona wytknęła sobie drogi, aby skupić w swem ręku najwyższy kierunek spraw europejskich. Od konferencyj wiedeńskich do konferencyj paryskich każdy krok był dążeniem do téj przewagi Napoleona III. Czy nowy zjazd dyplomatów albo i monarchów, będzie mu potrzebnym dla uzupełnienia téj przewagi; czy też innych ku temu użyć mu wypadnie sposobów, tego przewidzieć niemożna — to jednak przewidzieć lubo w dalszéj przyszłości nie trudno, że jak koalicya wojenna przeciw Napoleonowi I zebrała się, tak z czasem może się zebrać przeciw dzisiejszemu cesarzowi Francuzów koalicya dyplomatyczna, jeżeli interesa sprzymierzeńców jego staną w sprzeczności z własnemi interesami jego, jak to się pojawiać zaczyna w Księstwach i we Włoszech. Kongres mógłby sprzeczność tę w zarodzie jeszcze załatwić, lecz czy kongres zbierze się i czy się zbierze dość rychło?

Dalszy ciąg nowéj ustawy o małżeństwie.

Dodatek I.

§ 66. Jeżeli jeden z małżonków, którzy się jako nie katolicy chrześcianie poślubili, przechodzi do kościoła katolickiego, każda strona wyniesie skargę rozwodową przed ten sąd małżeński, któremu ze względu na wyznanie podlega. Wolno jest również stronie katolickiéj, żądać rozwodu u swego sądu małżeńskiego, a to według przepisów, które tenże sąd obowiązują. Zażalenia w przedmiocie odmówienia, lub samowolnego opuszczenia wspólnego pożycia, przed sąd małżeński strony oskarżonéj wnoszone będą.

§ 67. Wyrok prawomocny sądu małżeńskiego jednego z małżonków, rozdział lub rozwód orzekający, jest stanowczym dla stron obu. Rozwód orzeczony przez sąd małżeński co do związku strony niekatolickiej, ma tylko dla katolickiej strony ze względu wspólnego małżeńskiego pożycia, skutek dożywotniego rozdziału co do stołu i łoża.

§ 68. Jeżeli sąd małżeński katolicki orzecze dożywotni rozdział co do stołu i łoża, wolno jest stronie niekatolickiéj na zasadzie tego wyroku dopraszać się rozwodu u swego sądu małżeńskiego. Nie może jednak nowego zawierać związku, dopóki rozwód przez tenże sąd małżeński orzeczonym niezostanie.

§ 69. Jeżeli wyrokiem sądu małżeńskiego katolickiego, współmałżonek niekatolik za winnego rozdziału co do stołu i łoża uznany zostanie, to na jego podanie co do ustanowienia winy o ile na niej gruntują się roszczenia majątkowe, zwyczajny sędzia zawyrokuje.

Toż samo się rozumie jeżeli na zaskarżenie strony niekatolickiéj sąd duchowny tejże stronę katolicką za winną rozdziału albo rozwodu małżeńskiego uzna.

§ 70. Jeżeli małżonkowie niezgodzą się między sobą co do stosunków majątkowych, stosują się rozporządzenia §§ 1264 lub 1266 pow. pr. cyw. według tego czy małżonków tylko za rozdzielonych co do stołu i łoża uważać należy, lub czyli małżeństwo względnie niekatolickiéj strony rozwiedzione zostało. W ostatnim przypadku, nawet strona katolicka chociażby za bezwinną uznaną była, niemoże rościć sobie prawa do dziedzictwa prawnego. (§ 757—759 powsz. pr. cyw.)

§ 71. Jeżeli sąd duchowny na żądanie strony katolickiej orzekł rozdział na czas nieograniczony i po upływie lat trzech niema żadnéj nadziei, że współmałżonek katolik na ponowne połączenie zezwoli, strona niekatolicka może żądać rozwodu przed swym sądem małżeńskim. Jeżeli zaś ta ostatnia dała przyczynę do rozdziału przez swój czyn, któryby bezwinną stronę katolicką upoważniał do wyniesienia skargi o rozwód lub rozdział co do stołu i łoża, stosunki majątkowe po nastąpionym rozwodzie tak urządzić należy jak gdyby wina rozwodu była po stronie współmałżonka niekatolika. Z resztą sprawy majątkowe traktować należy według pierwszego ustępu § 1266 powsz. pr. cyw.; o ile zaś zachodzą okoliczności usprawiedliwiające odmowę ponownego z sobą połączenia, a strona katolicka nieposiada dostatecznego funduszu na swoje utrzymanie, wtedy strona niekatolicka ma jéj stosownie do majątku swego roczną kwotę uiszczać, którą zwyczajny sędzia według słusznego wymiaru ustanowi.

§. 72. Jeżeli małżonkowie, po orzeczonym rozwodzie przez sąd małżeński niekatolickiéj strony, pragną ponownie z sobą się połączyć, powinni to swoje postanowienie oświadczyć przed sądem małżeńskim strony katolickiéj i wyjednać zniesienie wyroku u sądu, który rozwód orzekł. Jak skoro się to stało, wszelkie skutki cywilne małżeństwa odzyskują moc swoją, lecz poprzednie umowy małżeńskie ustają.

O ponownem połączeniu sędzia zwyczajny zawiadomiony zostanie.

§ 73. Jeżeli mąż — wyjąwszy przypadek §. 121 pow. pr. cywil. — spostrzeże, iż żona jego z kim innym brzemienną została i zaraz po odkryciu téj okoliczności, stosunków małżeńskich z nią zaprzestanie, oraz skargę o rozdział w ciągu miesiąca wyniesie, to na jego prośbę przed sąd zwyczajny wniesioną, w razie gdyby rozwód orzeczonym nie został, tylko skutki prawne cywilne z małżeństwa jego wynikające tak urządzone zostaną, jak gdyby rozdzielenie co do stołu i łoża z winy jego małżonki nastąpiło.

Toż samo rozporządzenie znajduje zastósowanie na korzyść bezwinnego małżonka w przypadku §. 12.

§ 74. Austryak katolik zawierający małżeństwo za granicą, o tyle do formy jaką prawa krajowe przepisują i dozwalają zastosować się winien, o ile ta odpowiada warunkom, do których prawo kościelne katolickie kraju, ważność małżeństwa przywięzuje. We wszystkiem innem, co się nietylko formy zawarcia małżeństwa dotyczy, wiążą go przepisy niniejszéj ustawy;— starać się również o to powinien, jeżeli od roku za granicą nie zamieszkał — aby zamierzone jego małżeństwo w miejscu ostatniego jego zamieszkania w kraju, po trzykroć ogłoszonem było.

§. 75. Jeżeli obywatel austryacki, który się zaślubił za granicą, wraca do cesarstwa, obowiązany jest zrobić o tem wzmiankę w księdze zaślubin parafii swego zamieszkania.

§. 76. Jeżeli małżeństwo za nieważne uznane lub przez śmierć męża rozwiązane zostało, wówczas kobieta jeżeli jest brzemienną, nie może przed rozwiązaniem ciąży, nowego małżeństwa zawierać, a jeżeliby co do brzemienności zachodziła wątpliwość: to przed upływem szóstego miesiąca. Jeżeli zaś według okoliczności i zaświadczenia w sztuce biegłych, ciąża prawdopodobną nie jest, może być udzielone pozwolenie po trzech miesiącach i tak: W razie orzeczonéj nieważności od rządu krajowego, w miejscach zaś, gdzie się takowy nie znajduje, od władzy obwodowéj, a w przypadku rozwiązania małżeństwa przez śmierć męża, tylko od rządu krajowego i dla bardzo naglących powodów.

§. 77. Jeżeli ten przepis pominiętym będzie, żona traci prawo do przypadających jéj od poprzedniego małżonka korzyści z intercyzy, prawa dziedziczenia lub ostatniéj woli wynikających, a obie strony stósowną do okoliczności karą obłożyć należy; mąż zaś utraca prawo zastrzeżone w §. 73.

Jeżeli w takiem małżeństwie urodzi się dziecię, a zachodzi wątpliwość, czyli nie jest z poprzedniego męża spłodzone, wyznaczonym zostanie kurator dla dopilnowania praw jego.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 23 października.

K. Rada zawiadowcza (*Verwaltungsrath*) kolei wschodniéj galicyjskiéj, przeniosła swe bióra z tymczasowego lokalu w pałacu Palffych, dawnego mieszkania ordynata Zamojskiego, do świeżo skończonego pałacu p. Galvagni na Hohen-Markt. Zajmuje tam na 2iem piętrze 33 pokoi, w których urządzone są bióra towarzystwa, otwarte co dzień od 9éj z rana do 5éj wieczór; przez ten czas i sam prezes zwykle w biórach jest obecny, dając przykład pilności, swoim podwładnym. Dla tego téż prace przygotowawcze postępują szybko, nierównie spieszniéj, niż to miało miejsce przy innych towarzystwach tego rodzaju, i zapewniają przedsięwzięciu szybkie przyprowadzenie do skutku. W tym celu inżynierowie trassujący na miejscu, przesyłają ciągle swoje prace do bióra centralnego w Wiedniu, w którem wypracowane, przechodzą takowe po potwierdzenie do władz właściwych, aby z początkiem wiosny roboty zaraz na kilku punktach rozpocząć; trzeba przyznać, że w tém, jesień rzadkiéj piękności towarzystwu w pomoc przychodzi.

Ile mi wiadomo, na ostatniem posiedzeniu pan naczelny inspektor Koebb przedstawił już projekt kierunku z Przemyśla do Lwowa, praca ta oddana została do szczegółowego rozstrząsania właściwéj komisyi, która swe uwagi radzie nadzwyczajnéj przedstawi, poczem dopiero decyzya nastąpi. Również jeżeli dworzec kolei we Lwowie postawiony będzie w sposób projektowany, posłuży nietylko dla Lwowa; za prawdziwą ozdobę, ale będzie jedną z najpiękniejszych budowli tego rodzaju w Europie.

W ogólności przedsięwzięciu temu towarzyszą szczęśliwe okoliczności. Świeżo wynalezione pokłady węgla, zapewniają tanią exploatacyę, tanie drzewo i obfitość doskonałego kamienia, tj. tanią budowę, oględne zaś i oszczędne prowadzenie interesów zwraca ku akcyom téj kolei chętnie kapitalistów, czego jasny dowód mieliśmy, iż w ciągu teraźniejszéj kryzys finansowéj, najmniej takową akcye kolei gal. zostały dotknięte. Kiedy inne jak np. Westbahn ze 125 % na 102% spadły, a karyntyjskie niżéj pari nie są do pozbycia; kontramina i baissiery na kolej galicyjską rzucić się nie śmieli.

Berlin 23 października.

† Przedmiotem obrad zbierającéj się dnia 2go listopada konferencyi protestanckiego kościoła będą następujące materye: 1) o zwołaniu powszechnego krajowego synodu, 2) o diakonii i diakonacie, 3) o kościelnéj ordynacyi gminnéj w prowincyach wschodnich, 4) o liturgicznych potrzebach kościoła krajowego, i 5) o niedawaniu błogosławieństwa małżonkom rozwiedzionym chcącym wejść w nowe śluby. W wszystkich tych materyach naczelna rada kościelna słuchała najpoważniejszych głosów, i opracowawszy każdą z nich w osobnym memoryale, rozesłała takowe po prowincyach, wzywając duchownych do dania o nich swojéj opinii. Nadesłane zostały z całego kraju liczne o każdéj materyi rozprawy. Naczelna rada kościelna zebrawszy je i uporządkowawszy, kazała wydrukować, i one to wraz

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

CEDROWY OSTRÓG.

(Ciąg dalszy.)

Charakterystyczną cechą rzek amerykańskich jest owa ciągle wzrastająca liczba tworzących się wysep z naniesionego drzewa. Rok rocznie olbrzymie pnie dębów, które orkan powyrywał z korzeńmi, powódź z sobą unosi, a gdy wody opadną, na mieliznach zostawia, gdzie tworzą jakby groble, na których namuł i piasek osiada, a tak powstają nowe wyspy powiększające się za każdym wylewem wód. Najpierwéj pokrywa je gęsta murawa, następnie wyrastają krzewy, potém większe, silniejsze drzewa i tym sposobem wiek utworzonéj wyspy można odgadnąć z rodzaju pokrywającéj ją roślinności.

W niezliczonéj liczbie wysepek Saskaczywany, leżała w niewielkiéj odległości od Ostrogu grupa wysep, na których rosnące olbrzymie dęby i orzechy, świadczyły o dawności ich utworzenia się. Wysepki te leżały w środku rzeki tworząc obwód, gdzie się maleńka ukrywała wyspa, zasiana tak gęstemi krzakami i szpilkowém drzewem, że na pierwszy rzut oka zdawało się niepodobieństwem, aby na nią wylądować można. Jednakowoż objechawszy zieloną gęstwinę, lubo z trudnością, jednak znalazłby otwór mający kilka stóp szerokości. Przesmyk ten mógł być dziełem dzikiego zwierza, bo tylko bystry i wprawny wzrok dopatrzeć go potrafił. Jeżeli zaś kto ciekawością wiedziony puścił się tą wązką ścieszką, natenczas bez wszelkiego trudu wychodził na zupełnie otwartą lewadę, gęstą i wysoką trawą pokrytą.

Przestrzeń ta była cmentarzem załogi fortecznéj, widać tam było mniéj więcéj z dziesięć mogiłek oznaczonych to indyjskiemi trofeami, to krzyżami z gruba wyciosanami, podług tego jak nieboszczyk był dzikim Indyaninem lub chrześcianinem. W środku cmentarza stał rodzaj szałasu, pleciony z chrustu, a pokryty mchem lub korą brzozową; tam właśnie znajdował się Ludwik zaniesiony przez Nehalę i murzyna.

Wnętrze tego szałasu, który Lago nazwał trupiarnią, było zupełnie puste, tylko na czterech słupkach wyciągnięta łosiowa skóra tworzyła jakby łoże czy mary, na nich też właśnie złożono znanego nam młodzieńca. Nehala siedziała mu u nóg topiąc w niego wzrok nieruchomy, lubo nieco obłąkany. Twarz jéj niewyrażała ani żałoby, ani bólu, tylko przeciwnie, coś znamionującego tajemną radość, bo taki miała wyraz, jakby jéj duch rozpływał się w błogiém marzeniu, podczas gdy cielesne oko nieodrywało się od martwych zwłok leżących przed nią. W niektórych nawet chwilach promyk wewnętrznego ukontentowania grał w jéj źrenicach, a prawie nie dostrzeżony uśmiech kręcił się około wdzięcznych ust.

Nehala dość długo trwała w tym stanie zadumania i marzeń, nakoniec zerwała się z siedzenia i nachyliła się do trupa, który owinięty w wełnianą kołdrę twarz tylko ukazywał z pod niéj nabrzękłą i siną; przygasłe zaś i w słup postawione oczy, zmarszczone czoło i ścięte zęby, świadczyły o rozpaczliwéj wściekłości jaka nim miotała wtedy, gdy poczuł zabójczy jad w swych żyłach. Jeszcze jedną pięść miał konwulsyjnie ściśniętą, jakby nią się zamierzał, druga zaś trzymała kołdrę jak w kleszczach.

Samo położenie to łącznie z groźnym wyrazem twarzy, nadawało nieboszczykowi coś strasznego, a jednak jeszcze pięknego; musiało to uderzyć nawet Nehalę, gdy widokiem tym pochwycona zdawała się zapominać o wszystkiém inném; nagle jednakże wyprostowała się i podniosła głowę podobna do spłoszonéj łani; snadź coś ją doszło ze dworu i nadsłuchiwała uważnie.

Pomimo plusków fal rzecznych łamiących się o bliski brzeg, dolatywał ją lekki szmer, z początku słabo, potém coraz wyraźniéj, aż nareszcie głosy i kroki zbliżających się ludzi dokładnie rozróżnić mogła.

Nehala prędko nakryła kołdrą twarz hrabiego, a sama poskoczyła ku lampie palącéj się w kącie ażeby ją zgasić. Nim jednak mogła tego dokonać, ktoś oderwał nagle zasłonę z kory zastępującą drzwi wchodowe;— i Wielki Orzeł wraz z Henryką wpadli do szałasu i oboje jednocześnie ten sam okrzyk wydali: Ludwiku!

Nehala patrzała na nich z zadziwieniem.

— Coś z nim zrobiła?— pytał Paskal przypadając do niéj.

Nehala wskazała na mary.

Henryka rzuciła się na nie, zdarła kołdrę, nachyliła się nad trupem i z okropnym krzykiem upadła na ziemię.

— Czy już nie żyje? — zapytał Wielki Orzeł czując jak mu krew ścinała się w żyłach. Młoda zaś kobieta nie miała siły odpowiedzieć mu, tylko z głową opadającą na ramiona i wyciągniętemi dłońmi wskazywała na męża, tym rozpaczliwym gestem, który powiada: już się wszystko skończyło!!

A więc mów.... czy naprawdę miałabyś go....! wołał Paskal chwytając Nehalę i wpatrując się w nią.

— Zrobiłam tak — odpowiedziała zimno i obojętnie, jak mi mój ojciec rozkazał.

— Lecz ja wiem — mówił on surowo, że masz sposoby zwalczenia jadu trucizny, wszakżeś mi to sama wyznała?

— Bo i prawda.

— A zatem możesz temu ciału pwrócić życie?

— Już zapóźno!

Wielki Orzeł z wyrazem rozpaczliwéj wściekłości wzniósł ręce do góry i załamał je nad czołem; to czego się obawiał spełniło się w sposób tak okropny: córka jego została wdową, a on był zabójcą jéj męża! Żaden jęk, żadna skarga z ust jego nie wyszła. Boleść tylko w tenczas może się wylać, kiedy do niéj przyznać się godzi, zasłużone zaś i hańbiące cierpienie o-

z memoryałami rady kościelnéj stanowić będą podstawę obrad konferencyi. Nadmieniam tu dla zapobieżenia fałszywemu rozumowaniu, że zbierająca się konferencya nie ma charakteru synodu, złożoną będąc z osób z góry powołanych; uchwały jéj nie będą zatem stanowcze, lecz tylko doradcze, tworząc dalszą podstawę obrad prawdziwego synodu, nad którego zwołaniem, wedle punktu pierwszego, konferencya dopiero obradować będzie; czy pora do tego jest stósowna. Dezyzya będzie zapewne twierdzącą, mimo sprzeczności objawionych w tym względzie opinij, albowiem w przyszłym roku ma być około tego czasu zwołany do Berlina synod powszechny kościoła protestanckiego z wszystkich krajów.

W skutku przywrócenia przez uchwałę przeszłego sejmu dawnych ordynacyj gminnych w sześciu wschodnich prowincyach pruskich, przywróconą także została dawniejsza policyjna władza posiedzicieli dóbr ziemskich. Wedle reskryptu ministeryalnego z dnia 15go września b. r., posiedziciel prawem i powinnością odtąd jest, mieć pieczę o wykonywanie funkcyj prokuratoryi policyjnéj wewnątrz swego policyjnego okręgu. Obywatelom doręczoném zostało w tym względzie przez landratów następujące rozporządzenie: Wykonywanie władzy policyjnéj może być urządzone na trojaki sposób: albo 1) posiedziciel majątku obejmuje osobiście funkcye prokuratora policyjnego, w którym to razie w odnoszeniu się do władz sądowych i policyjnych wchodzi w stosunek dotychczasowych prokuratorów policyjnych; albo 2) posiedziciel majątku przedstawia do potwierdzenia prezesa regencyi prywatnego urzędnika, oficyalistę swego i t. d. jako zastępcę, w którym to razie ściąga się do niego co ad 1) powiedziano, a więc i koszta odbywanych dróg i t. d. pozostają ciężarem władzy dominialnéj. Natomiast dozwala się, jeżeli więcéj obywateli ziemskich w tym samym okręgu sądowym mieszka, przedstawiać wspólnego zastępcę; albo nakoniec 3) posiedziciel majątku pozwala i nadal, tak jak dotąd, sprawować funkcye policyjne dotychczasowemu prokuratorowi policyjnemu, w którym to razie posiedziciel majątku obowiązany jest; płacić od 1go stycznia 1857 r. cząstkę teraźniejszéj remuneracyi prokuratora policyjnego, obliczoną wedle liczby ludności okręgu dominialnego w stosunku do ludności całego okręgu sądowego. Ten sposób urządzenia policyi byłby w każdym razie podobno najmniéj kosztownym, z wyjątkiem takich np. przypadków, w których wielkie dobra jedno nierozerwane terytoryum stanowią. Obywatele wezwani są, aby się jak najprędzéj deklarowali, do któréj z trzech wspomnianych atlernatyw chcą się stósować, czego gdy najpóźniéj w ciągu miesiąca listopada nie uczynią, będzie się uważało, że obierają sposób ad 3), i że życzą sobie, aby sprawowanie funkcyj policyjnych odbywało się i nadal przez prokuratora rządowego na koszt dominium stosunkowo na nie przypadający.

Królestwo pruskie liczy obecnie 25 szkół i instytutów dla głuchoniemych. W roku 1852 znajdowało się wedle tabel statystycznych, 12,680 głuchoniemych obojéj płci w państwie pruskiém. Lekarze rozróżniają przyrodzoną i nabytą głuchotę. W pierwszym względzie podania ludzi mianowicie niewykształconych bywają bardzo mylne. Z dochodzenia, zrobionego w latach 1845 i 1846, pokazało się, że pomiędzy 125 głuchoniememi dziećmi było 46 wedle podania z urodzenia, 40 w skutku odry czyli żernic i szkarlatyny, 26 w skutku chorób nerwowych, bólu zębów i epilepsyi, 4ro w skutku zaziębienia, 3 w skutku skrofuł, 4 z przypadku, 1 w skutku przestraszenia i 1 w skutku ospy. Choroby dziecinne sprowadzają często głuchotę. Zaziębienie nóg, szyi, żołądka, mianowicie w peryodzie ustawania tych chorób, bywają bardzo niebezpieczne. Napotyka się wielu głuchoniemych mianowicie w bagnistych, oparzystych okolicach wschodnich prowincyj, w bagniskach Odry, Warty, Noteci, Obry, Sprewy, Haweli w hrabstwie Rupińskiém. Kongestye do głowy w czasie wyrzynania się zębów u dzieci, mianowicie zaś skrofuły, stają się przyczyną głuchoty. W okolicach górzystych Szląska, Westfalii, Hanau, Renu, Turyngii, gdzie się także napotykają skłonności do kretynizmu, przyczyny głuchoty bywają zwykle te same. Upatrują je w osadzie wapiennym wody. Wewnętrzne przyczyny głuchoty bywają bardzo rozmaite. Oznaczenie ich trudne, bo stoją w związku z przyrodami rozwijania się życia płodu. Leczenie głuchoty należy do najtrudniejszych. W instytucie berlińskim przekonano się przez liczne obserwacye, że zmysł czucia nie zastępuje słuchu. Głuchoniemy, mający trochę słuchu, łudzi się, mniemając, że mu się słuch naprawił, rozumiejąc mówiącego; nauczył się tylko rozumieć go z poruszania ust. Są sposoby na leczenie słabego słuchu, ale nauka medycyny znajduje się co do zmysłu tego dopiero na pierwszym stopniu elementarnego rozwoju. Brak słuchu może być tylko przez pedagogiczne kształcenie cztérech innych zmysłów zastąpiony.

Paryż 20 października.

Spodziewano się od miesiąca, że *Monitor* powie co o sprawie neapolitańskiéj, *Monitor* nic nie mówił i nie mógł mówić, bo sprawa była w negocyacyi. Dziś przemówił, bo negocyacye się skończyły i baron Brenier Neapol opuścił. Król neapolitański nie ustąpił. Nie będę powtarzał artykułu *Monitora*; zwracam tylko uwagę na dwa jego ustępy: 1) że kougres paryzki postępując w myśli pacyfikacyjnéj, zajął się sprawą Belgii, Grecyi, Rzymu i Neapolu; 2) że odwołanie z Neapolu barona Brenier i możebne posłanie flot sprzymierzonych nie *do* lecz *ku* brzegom neapolitańskim, nie jest ani aktem intewencyi ani aktem zaczepnym. Dotąd tylko flota angielska udała się ku brzegom neapolitańskim; flota francuzka zostaje jeszcze w Tulonie. Zabawnem jest, że hr. Walewski radzi margrabiemu Antonini, aby pomimo odwołania barona Brenier, Paryża nieopuszcza. Powtarzam, sprawa neapolitańska skończy się na małem. Trudno przewidzieć co się zrobi w Neapolu. Wpływ Anglii może wzniecić w nim ruch; ale jeżeli ruch nastąpi, korpus francuzki w Rzymie przeszkodzi jego rozszerzeniu się. W tym celu posłany został do Rzymu jenerał Guyon adjutant cesarski wtajemniczony w myśl Cesarza.

Godnem jest baczności, że artykuł *Monitora* oświadcza zadowolnienie rządu francuzkiego z tego co się robi w Belgii, Grecyi i Rzymie w duchu pacyfikacyjnym.

W *la Presse Belge*, rządowy korespondent Y, podaje, że Cesarz Aleksander radził królowi neapolitańskiemu zdać się na sąd Francyi w przekonaniu, że Napoleon III nie zrobi nic takiego, coby mogło obrazić jego majestat. Podanie jest prawdziwe i ważne. Tłumaczy ono dalszy tryb postępowania Rosyi względem Francyi, tryb dawny, pełny uprzejmości, ufności i admiracyi, według którego postępował w Paryżu książę Orłow. Jak dotąd, nie ma mowy o przyjeździe do Francyi lub nad jéj granicę Cesarza Aleksandra, ale jest mowa o bliskim przyjeździe do Paryża W. księżny Heleny. Ostatnia wiadomość jest lekko traktowaną przez Rosyan, ale jest ważną, bo W. księżna Helena nie może podróżować dla saméj ciekawości. W. księżna jest w Rosyi osobą polityczną i zręczną. Ona to była posłana r. 1831 do Londynu i ona to, a nie hr. Matuszewicz, skłoniła Anglią do bezczynności. Ojciec W. księżny książę Wirtemberski mieszkał przez lat kilkanaście w Paryżu i zmarł w nim temu lat parę.

Rosyanie twierdzą, że hr. de Morny nie opuści Rosyi aż w lutym. Utrzymują oni ciągle, że hr. de Morny nie zrobił dobrego wrażenia na towarzystwa rosyjskie, że nie podobały się między innemi Rosyanom *les petits soupers* dawane dla pani Korsakow. Ze swéj strony wracający Francuzi i Anglicy przynoszą nie pochlebne wspomnienia z Rosyi i opowiadają historye o jéj barbarzyństwie. Ambasadorki miały zbrzydzić sobie dyamenty, od czasu kiedy ich tyle w Rosyi widziały. Księstwo de Ligne po krótkiém zabawieniu w Belgii, mają przybyć do Paryża.

Hrabia Kisielew spodziewany jest jutro w Paryżu. Pan Bałabin przywiózł wiadomość, że Cesarz Aleksander dał amnestyę tylko dla Syberyjczyków i że emigranci muszą o nią prosić.

Paryż 20 października.

Napoleon III trzyma się systemu założonego po 30 marca, to jest: chce być dobrze ze wszystkiemi wielkiemi panstwami, nie zawierając żadnego ścisłego przymierza. Takie położenie może być koniecznością, z przyczyny Anglii, ale nie jest może bezpiecznem. Kto chce być przyjacielem wszystkich, zwykle nie ma przyjaciół. Przyjdzie zapewne chwila, że Napoleon III zdecyduje się na tę lub ową stronę, przyjdzie zapewne chwila, że wróci, a raczéj, że pozostanie w przymierzu z Anglią, ale jak na teraz Cesarz przestaje na ułożonym systemie i przyjmuje umizgi tak Rosyi jak Anglii. Sprawa kanału suezkiego jest dla niego ważną, a jéj nie można przeprowadzić ze ścisłem przymierzem z Anglią. Anglicy zapewniają, że ręka Cesarza daje się czuć i w Heracie, że Francya dąży do osłabienia panowania Anglii w Indyach, ale jest to przypuszczenie niepewne. *Daily-News* często organ lorda Palmerstona, oskarża wyraźnie Cesarza o skłonność do Rosyi i do przymierza z Anglią go namawia.

Projekt jedności Mołdowołoszczyzny dogorywa i zapewne zgaśnie na kongresie paryzkim. Komisya reorganizacyjna na nic zgodzić się nie może; Turcya nie zwołuje Mołdowołoskich dywanów. Sprawa Mołdowołoska musi być zdecydowana na kongresie, jako rzecz polityczna a nie lokalna. Mylnem jest, aby Anglia i Austrya sprzeciwiały się zwołaniu kongresu. Mylnem jest także, aby niektóre dwory żądały zwołania kongresu w inném mieście. Wszystkie państwa zbyt potrzebują Napoleona III, aby na Paryż zgodzić się nie miały. Kongres ma się zebrać w listopadzie. Mówią o odwołaniu z Paryża lorda Cowley i zastąpieniu go przez lorda Granville. Misya kongresu paryzkiego będzie wielką. Cała Europa spogląda na Napoleona III i ma ufność, że cierpienia i doświadczenie wskażą mu właściwą drogę.

Cesarstwo wyjechali wczoraj do Compiègne. Przejechali oni w pięciu powozach przez bulwary napełnione ludem. Cesarzowa wiele się kłaniała. Compiègne ma 10 mil lasu i polowania w nim są sławne. Za Ludwika Filipa, król belgijski wielki myśliwy przyjeżdżał jak tylko mógł do Francyi, aby w Compiègne swobodnie polować. Hr. Kisielew spodziewany jutro w Paryżu; ma się udać do Compiègne pojutrze. W wilią wyjazdu Cesarz przyjął w St. Cloud ambasadę birmańską. Przyjęcie było ciekawe i opis jego znajduje się w rządowych dziennikach. *Monitor* nic nie wspomniał o tem przyjęciu. Po przyjęciu Birmanów Cesarz udał się do Satory, gdzie w orszaku jenerałów Serrano i Gyulay zrobił rewię dywizyi jazdy ciężkiéj, którą dowodzi jenerał Korte.

Lord Howden i hr. Turgot mają udać się wkrótce do Madrytu. Parę dni przed wyjazdem do Compiègne Cesarz przyjął ich w St. Cloud i zgodne postępowanie im zalecał. Jeszcze mówią w Paryżu o świetném przyjęciu pani Serrano. Ceremoniał przyjęcia był pierwszym naśladowaniem tradycyi Napoleona I.

Wczoraj w niedzielę mieliśmy znowu czas prześliczny. Park buloński, Pola elizejskie i bulwary wyglądały jak salony bulwary. Wszędzie przechadzających było pełno. W parku bulońskim wzgórze, na którém stoi cedr, jest prawdziwie urocze. Cesarz przewyższa Ludwika XIV w ogrodnictwie. Park wersalski jest smętnym i śmiesznym w porównaniu z parkiem bulońskim. Pierwszy jest w stylu francuzkim, a drugi w stylu angielskim. Kaskady wersalskie nie mogą się prawie porównywać z kaskadami bulońskiemi. Francuzi uczą się smakować w naśladownictwie pięknéj natury.

Cesarz jest zdrów, jeździ konno po kilka godzin, a w Paryżu utrzymują się jeszcze dawne, zupełnie śmieszne pogłoski. Jest w tem widocznie ręka stronnicza. Artykuł p. Ampère o Cesarzu Auguście, ogłoszony w *Revue des deux Mondes*, jest bardzo czytany. Wiedziałem, że p. Ampère jest przyjacielem p. de Tocqueville, ale nie wiedziałem, że jest tak namiętnym.

Miałem sposobność znajdować się w jednem poważnem towarzystwie z księdzem Hue, który bawił lat kilkanaście w Chinach i dobre dzieło o tym kraju napisał. Chociaż zbyt pozuje, ksiądz Hue opowiada dobrze i rzeczy bardzo ciekawe. Niedawno spotkał się on w ogrodzie botanicznym z Chinczykami i poznał w jednym tego, którego sam w Chinach ochrzcił. Zapytany: co go najbardziéj w Paryżu zadziwiło? Chinczyk odpowiedział: zapałki chemiczne. Z téj odpowiedzi pokazuje się zmysł przemysłowy i spekulacyjny Chinczyków. Jak powróci do ojczyzny, rzeczony Chinczyk będzie zapewne robił i sprzedawał zapałki chemiczne. Ksiądz Hue odebrał list z Chin, w którym mu donoszą, że po wzięciu Pekinu, partya zwycięzka ścięła 60,000 głów. W Chinach religia nie daje dusz kobietom i kobiety pokazują przerażenie, kiedy misyonarze chrześciańscy nauczają je, że mają dusze. W Chinach czyn sławny uszlachca nie nie dzieci lecz ojców. Sławne Chiny są.... Chinami.

Kończą się roboty około centralnych targowisk (halles). Pierwsze tylko targowisko zostało zbudowane z kamienia i w stylu fortyfikacyjnym; miny zostały zbudowane z żelaza. Jak będą ukończone targowiska, *la place de Innocents* stanie się wcale pięknem.

P. Leclerc znając skutek wpływu religii na edukacye radzi, aby użyto religii do leczenia i zaprowadzono *lekarzy wiary*. *Univers* przemienia tę nazwę na *braci lekarzy*. W gruncie myśl jest dobra i praktyczna. W Paryżu znajduje się już coś podobnego w bractwie St. Jean de Dieu. W tym domu, położonym przy ulicy Oudinot, braciszkowie nie będący ani lekarzami ani księżmi, pielęgnują z religijnym staraniem chorych. Dzisiejszy *Univers* zawiera list donoszący o postępach katolicyzmu w Stanach Zjednoczonych, o zakładaniu katolickich szkółek, szpitalów itd. Rasa anglo-saxońska umie wszystkiego praktycznie używać z dobrem religii i ludzkości. Oby ta rasa mogła wzbudzić praktyczne naśladownictwo ras innych!

Lwów. 20 października. Z nadesłanych w pierwpołowie b. m. raportów urzędowych o stanie zarazy na bydło w tutejszym okręgu administracyjnym pokazuje się, że w tym samym czasie, gdy w 6 obwodach tego okręgu namiestnictwa przytłumiono już zupełnię zarazę, i tylko jeszcze w 2 miejscach obwodu Złoczowskiego a w jednem obwodu Przemyskiego wydarzyły się wypadki słabości, zakradła się nanowo zaraza z sąsiedniego państwa do obwodu Tarnopolskiego, i od czasu wybuchnięcia swego na stopie Szczasnówki dotknęła już 6 miejsc tego obwodu, mianowicie Nowesioło, Zbaraż, Hołoszyńce, Czemichowce, Lubianki i Zarudzie.

Od czasu ostatnich wykazów zgasła wprawdzie zaraza w jednem miejscu złoczowskiego, a w dwóch stanisławowskiego obwodu, ale mimo to znajduje się obecnie jeszcze 10 miejsc dotkniętych zarazą, zatem o 4 więcéj niż z końcem przeszłego miesiąca, a liczba chorego bydła podniosła się z 5 na 68 sztuk.

Wiedeń 22 paźdz. Jenerał jazdy bar. Józef Filip Böhm gubernator twierdzy ołomunieckiéj umarł 22go b. m. wskutku naruszenia krzyżów. Jenerał ten oglądał we wtorek w południe fortyfikacye obozowe pod Ołomuńcem, do których należała warownia na drodze do Krumowa, którą właśnie budują. Tam obchodząc pieszo roboty, spadł z rusztowania przez usunięcie się deski, a lubo zaledwie z 3-łokciowéj wysokości, jednak w 24 godzinach żyć przestał nadwyrężywszy kolumnę pacierzową. Jen. Böhm urodził się 1785 r. był tajnym radcą, właścicielem 6go pułku ułanów Cesarza Franciszka-Józefa, kawalerem orderu korony żelaznéj 1éj klasy i wielu orderów zagranicznych ożeniony z hrabianką Kołowratówną Krakowską.

— Nowo mianowany nuncyusz apostolski przy dworze cesarskim arcybiskup Tarsu Antonio de Luca, który od roku przeszłego pełnił obowiązki nuncyusza w Monachium, jest rodem z Sycylii i liczy lat 51.

Niemcy.

Proces Lindenberga redaktora *Gazety Patryotycznéj* w Minden, człowieka który więcéj przynosi hańby niż korzyści stronnictwu krzyżowemu, a osobiście mecenasom swoim jenerałowi Gerlachowi, prezydentowi Kleist Reetzów i t. d. proces ten po długich zwłokach odbył się wreszcie w poniedziałek w Poczdamie, przy zamkniętych drzwiach, bo tylko około 30 osób znalazło przystęp do sali sądowéj, a i te prezydent pytał o nazwisko stan i t. d., jakby lękając się aby się nie wcisnął kto taki co by publicznie o tym procesie zdał sprawę. Wszelako jeżeli było tam co niemoralnego, to zapewne nic takiego coby obrażało uszy i niewinność słuchaczy. Posiedzenie to sądowe poświęcone było głównie przesłuchaniu jen. Gerlacha który wezwany był na świadka. Szczegóły poprzednie tego procesu o ile doszły do wiadomości publicznéj podane już były przez nas, bo wiadoma sprawa przejmowania depesz od dawna już się ciągnie i pierwsi jéj spólnicy Techen i Seiffart ukarani. Techen więzieniem, Seiffart oddaleniem ze służby publicznéj. Teraz szło głównie o uznanie jen. Gerlacha co do tożsamości listu Lindenberga do jenerała co robi Książe Pruski. Jenerał oświadczył, że oskarżony pisał był taki list do niego ale nie może sobie przypomnieć, czy wyrażenia obrażające księcia były w tych lub innych słowach zawarte. Z przedstawienia prokuratora publicznego udowodnionem było, czemu jak najuroczyściéj Gaz.

---

błóczy się milczeniem grobowem. Cios, który go tak ciężko ugodził, był tylko sprawiedliwą karą; sam go wywołał, sam sprowadził na siebie. Dla tego też stał niemy jak kamienny posąg w obec zwłok Ludwika; w tenczas, kiedy pierś Henryki zdawało się że pęknie od gwałtownego jęku i łkania.

Nehala przypatrywała się jéj niespokojném, zakłopotaném okiem.

Sama miejscowość i spóźniona godzina nocna powiększały jeszcze okropność téj sceny. Kaganek bliski zgaśnięcia buchał niestałym połyskiem raz oświecając jaskrawo, to znowu w cień pogrążając wnętrze szałasu. Wiatrem wstrząsane chruściane ściany zdawały się ruszać, a ze dworu zalatywał jednotonny szum rzeki, zmieszany z wyciem drapieżnych źwierząt.

Henryka była tak spiorunowana ugadzającem w nią nieszczęściem, że w pierwszéj chwili nie mogła ogarnąć całego ogromu, w miarę jednakże jak zaczęła pojmować ten cios, rozpacz jéj stawała się coraz gwałtowniejszą, że za każdym wybuchem serce mogło pęknąć lub głowa oszaleć. Po pierwszych słowach, które usta wymówiły wydała jęk tak dziki, że można go było mieć za pierwszy stopień obłąkania. Schylona nad Ludwikiem okrywała włosy jego pocałunkami, nieustannie wołała go po imieniu, jakby na nowo szukała bolesnego przekonania, że on ją usłyszeć niemoże; to znowu bladą jego twarz, jego skośniałe ręce usiłowała rozgrzać wołając do Boga, aby to ciało spoczywające w jéj objęciach natchnął życiem, lub ją zabrał ze świata i z nim połączył.

Wielki Orzeł niemógł już dłużéj znieść widoku téj rozdzierającéj boleści. Przybliżył się do młodéj kobiety i zawołał na nią po imieniu. Wzdrygnęła się usłyszawszy jego głos; martwe zwłoki silniéj przycisnęła do serca, jak gdyby chciała je zasłonić od dotknięcia obcą ręką, i zwróciła oczy pełne obłąkanego wyrazu na Paskala.

— Henryko! zawołał on błagającym głosem.

— Nieprzysuwaj się! krzyknęła konwulsyjnie.

— Czy niechcesz mnie wysłuchać?

— Cóż tu jest do powiedzenia?... On już nieżyje!

— Tylko jedno słówko, Henryko!

— On nieżyje!

— Na imie matki zaklinam cię!

— Nieżyje! nieżyje!...

Przez chwilę patrzał on na swoją córkę, chciał znowu mówić, lecz odwaga i siła odbiegła go naraz: ze stłumionym jękiem ścisnął sobie czoło obiema dłońmi i wyszedł z szałasu. Nehala tymczasem ciągle zostawała na miejscu, a poglądając na Henrykę, zdawała się czekać, aby ból jéj wyczerpał się i nastąpiło znużenie; ale jak uważała, cierpienia nieszczęśliwéj ciągle jeszcze wzrastały i zamiast ubywać przybywało im mocy...

Pierwszy brzask dziennego świtu zaczął zaglądać do szałasu. Nehalę zajmowała jakaś widoczna niespokojność i trwoga. Oczy jéj ciągle latały od zwłok leżących na marach do drzwi stojących otworem; posępnem brwi zmarszczeniem, zdradzała wewnętrzne nieukontentowanie... W końcu stanowczym krokiem zbliżyła się do Henryki i rzekła dość sucho: Siostra moja niech znowu nabierze odwagi: dzisiaj już płakać niebędzie.

Henryka zwolna podniosła spłakaną główkę, bo tylko jakieś niezrozumiałe słowa obiły się o jéj uszy i zapytała: Czego chcesz odemnie?

— Chcę powiedzieć mojéj siostrze, że nie może tu pozostać dłużéj.

Henryka tylko silniéj uczepiła się mar. — Niepójdę ztąd! zawołała — to miejsce do mnie należy; nikt mię ztąd nieoderwie — niepójdę!

— Czy siostra moja, chciałaby umarłemu spoczyku odmówić? mówiła dzika.

— Jak to?

— Lago tu przyjdzie i pomoże Nehali złożyć białego wojownika do grobu.

— Nehala! krzyknęła Henryka, podniósłszy oczy na swoją towarzyszkę, któréj dotąd odpowiadała niepatrząc na nią, a poznawszy teraz, zawołała z wyrazem nienawiści i oburzenia — Ach to ty! coś go zabiła!

Nehala zdawała się nieuważać na ten wykrzyk, a natomiast całą uwagę zwróciła na przybywającą jasność dzienną.

— Siostra moja odejdzie zaraz — mówiła z wielką żywością zajęta ciągiem własnéj myśli. — Siostra moja natychmiast niech się oddali!

— Nikczemna! okrutna! mówiła Henryka także ciągiem własnéj myśli zajęta — czyliż pamięć na to co on dla ciebie uczynił, niewstrzymała cię od zbrodni? Czyś zapomniała, że on ci wolność i życie dał?

Oczy Nehali zagrały niezwykłym ogniem.

— Nehala niezapomniała niczego — odparła z przyciskiem — Cokolwiek ją dotknie czy złe, czy dobre, wyryje się w jéj sercu jak w kamieniu i nic tych rysów niezatrze. Pamiętna ona jako pożywała chleb jego, i słyszała od niego słowa przyjaźni... Nehala o wszystkiém pamiętna...

— A jednak miałaś serce zabić go!... odpowiedziała z wyrzutem Henryka.

Dzika dziewczyna nieodpowiedziała nic na te słowa, i upornie milcząc wpatrywała się w martwe zwłoki hrabiego; gdy zaś jaśniejsze promienie dzienne zaczęły padać na jego twarz, znowu zawołała z naglącą natarczywością: Już dzień... już dzień... — Precz ztąd, precz ztąd!

— Otóż zostanę — zawołała Henryka z silném postanowieniem.

— Niezostaniesz! — odparła gwałtownie poruszona Nehala — to być nie może; niech siostra moja nie upiera się na darmo... bo siły użyję...

— Sprobój! zawołała Henryka konwulsyjnie czepiając się słupka, na którym spoczywały mary.

(Dokończenie nastąpi).

patryotyczna zaprzeczała, że redaktor jéj był skazany już nieraz na kary hańbiące, a obecna potwarz na księcia najbliżéj tronu stojącego dowodzi zuchwalstwa i bezczelności oskarżonego, który przyjął na siebie rolę szpiega wszystkich czynności księcia. Sąd skazał oskarżonego za obrazę Księcia Pruskiego na 9 miesięcy więzienia i rok pozbawienia praw obywatelskich, jakto już doniósł nam był nasz korespondent berliński. W liście o którym mowa, donosił Lindenberg Gerlachowi, iż książe bawiąc w Minden starał się zatrwożyć naczelników stronnictwa konserwatywnego i tym sposobem wpłynął na wybory w duchu przeciwnym, że miano na króla nacierać wkrótce natarczywie, podburzając go przeciw naczelnikom konserwatyzmu (jen. Gerlachowi) i że w Berlinie major Boyen jest przeznaczony do zdawania Księciu Pruskiemu raportów o wszystkiem co się dzieje.

— *Hamb. Nachr.* donoszą z Berlina, że wniosek Prus na Bundestag pod względem sprawy neufchatelskiéj zawiera dwie części. W pierwszéj rząd pruski domaga się uznania w zasadzie prawa Prus do tego księstwa, w drugiéj zaś prosi Zgromadzenia związkowego o udział swój w obronie uwięzionych rojalistów. Tenże sam dziennik donosi z Frankfurtu pod dniem 21 b. m.: Zapewniają, że Prusy w swoim okólniku datowanym pod koniec września pod względem Neufchatelu, uznają za rzecz stósowną, aby Związek niemiecki przystąpił do protokółu londyńskiego i starał się o uwolnienie uwięzionych rojalistów. Korespondent *Czasu* berliński dawno już dowodził, że stosunek Bundestagu do sprawy neufchatelskiéj niemoże być innym, jak tylko na podstawie przystąpienia Związku niemieckiego do protokółu londyńskiego.

— *Mainz. Jour.* twierdzi, że z najlepszego źródła ma wiadomość, iż Cesarz rosyjski nie przybędzie téj zimy do Niemiec i Włoch jak powszechnie mniemano, raz, że czynności wewnętrzne zatrzymują go w kraju, powtóre, że Cesarzowa jest przy nadziei. Poseł rosyjski przy dworze francuskim hr. Kisielew opuścił we środę Berlin i zatrzymać się ma przez piątek w Brukselli, zkąd następnie uda się do Paryża. Jen. maj. Smolikowski otrzymał od rządu rosyjskiego polecenie udania się do Berlina, gdzie naradzać się będzie nad połączeniem kolei pruskich, i polsko-rosyjskich; kolej łowicka ma się zetknąć pod Toruniem z kolejami pruskiemi pod wsią Otłoczynem od strony polskiéj.

Włochy.

Hamb. Börs. Halle donosi z Wiednia pod d. 19 b. m. co następuje: Dowiaduję się właśnie, że gabinet tutejszy otrzymał bardzo ważne depesze od jenerała Martini z Neapolu, których treść w sposób niewątpliwy wykazywać ma bezskuteczność dalszego pośrednictwa z jego strony. Król Ferdynand ani na włos nie ustąpi od zamiarów swoich i gotów czekać na wszystko co go spotkać może. Wśród takich okoliczności byłoby rzeczą naturalną, aby pośrednictwa Austryi przynajmniéj na jakiś czas zaniechać. Przy tem wszystkiem jednak niemasz się czego obawiać, albowiem po odjeździe poselstw zachodnich z Neapolu, dopiero przyjdzie starać się o wprowadzenie sprawy neapolitańskiéj na mające się zebrać konferencye paryskie, co niepowiano natrafiać na trudności, albowiem król Ferdynand wyraźnie posłowi austryackiemu oznajmił, że gotów pełnomocnika swego wysłać na te konferencye, jeżeli o to wezwanym będzie przez państwa zachodnie. Co do tego tylko ostatniego zachodzi pewna trudność, którą teraz i późniéj Austrya zwalczać będzie musiała. Gabinet tuileryjski który uprzedzony jest do propozycyi Austryi tyczącéj się załatwienia sprawy neapolitańskiéj na kongresie, niechce tak daleko posuwać grzeczności swojéj dla Neapolu, aby go wzywać o podanie sobie ręki. W Paryżu chcą, aby król Ferdynand własnowolnie oświadczył, iż chce spór poddać pod trybunał dyplomatyczny, a tego niemogła dotąd wymódz dyplomacya austryacka na królu Neapolitańskim.

Według listów angielskich z Neapolu z 16go, przybyła do tamecznéj zatoki jedna fregata amerykańska, w celu obserwacyjnym.

Hiszpania.

Gazeta Madrycka przynosi cały szereg dekretów, których treść telegrafem ogłoszoną już została. W liczbie tych nowych postanowień znajdujemy: dekret przywracający prawa 1845 r. co do organizacyi i atrybucyi municypalności i deputacyj prowincyonalnych, rad prowincyonalnych i rady królewskiéj; dekret przywracający biskupom władzę udzielania św. wyświęceń; dekret dozwalający przyjmowania do nowicyatu w klasztorach żeńskich; dekret przywracający królowéj prawo wybierania członków dworu według własnéj woli, bez poprzedniego odnoszenia się do rady ministrów i w końcu dekret najważniejszy ze wszystkichusuwający akt dodatkowy pana Rios-Rosas.

Ostatni ten dekret, który przytaczamy poniżéj, poprzedzony jest następującemi motywami:

N. Pani! Ponieważ W. K. Mość przywróciłaś w całéj mocy prawo konstytucyjne monarchii, postanowione i zatwierdzone 11go sierpnia 1845 r. wspólnie z kortezami królestwa, prawnie podówczas zgromadzonemi, podpisani ministrowie biorąc ster spraw publicznych, jaki im ufność W. K. Mości powierza, zwrócić musieli w sposób wyłączny uwagę swą na dekret królewski z dnia 23 maja, oraz na towarzyszący mu akt dodatkowy.

Radzie W. K. Mości znanym jest wpływ okoliczności, który spowodował rząd do przyjęcia tego godnego uwagi środka, równie jak nadzwyczajna waga jaką do pewnego stopnia rząd przypisywał wypadkom, w pośród których środek ten był przyjęty, niemniéj pamiętnem jest tejże radzie, że ważny ten akt miał być przedłożonym do zatwierdzenia przyszłym kortezom, przez co zyskać miał nieuchronne warunki swojéj trwałości i siły. Ponieważ jednak tymczasowe rozporządzenia miały mieć obowiązującą moc prawa, podpisani rozważyli głęboko trudności zawady i zawikłania, jakie prewizoryczne to wykonanie prawa nastręczyćby mogło polityce, jaką W. K. Mość obrałaś, polityce, która już w najgłówniejszych punktach otrzymała wysokie zatwierdzenie W. K. Mości.

Akt dodatkowy zmienia i przekształca prawo konstytucyjne państwa w najważniejszych przedmiotach; nie dotykając przeto kwestyi, czy zmiany te nastąpiłyby w porę, co W. K. Mość rozstrzygnie wraz z kortezami w swoim czasie i miejscu, ministrowie W. K. Mości zwrócić musieli swą baczność na inną nader ważną okoliczność. Prawo konstytucyjne monarchii o ile postanowione i zatwierdzone jest przez W. K. Mość wspólnie z kortezami królestwa, może być tylko zmienione lub przekształcone za takimże samem porozumieniem; działać inaczéj, byłoby to uchybiać głównym przepisom konstytucyi, byłoby to wprowadzać niepewność i chwiejność w podstawy naszéj organizacyi politycznéj i tworzyć prócz tego pozór silny i niebezpieczny, który w danych okolicznościach mógłby posłużyć do zupełnie przeciwnych celów.

Rada odpowiedzialna W. K. Mości sądzi przeto z tych i innych ważnych powodów, które nie ujdą wysokiéj przenikliwości W. K. Mości, że rozporządzenia aktu dodatkowego niemogą mieć mocy prawa zanim prawnie zwołane Kortezy nienadadzą mu go pod najwyższem zatwierdzeniem W. K. Mości; i że przeto rada ministrów W. K. Mości nie może prawnie w aktach swych i projektach jakie winna przedkładać W. K. Mości, uwzględniać przepisów, które w akcie dodatkowym znajdują się w sprzeczności z tekstem samego prawo konstytucyjnego.

Dla tego oczekując aż ta ważna kwestya poddaną będzie pod obrady przyszłych Kortezów, rada ministrów proponuje W. K. Mości, aby raczyła oświadczyć; że dopóki inaczéj w formie konstytucyjnéj nie będzie postanowionem, konstytucya z 1845 w całéj swéj osnowie zachowaną być ma.

(Następują podpisy ministrów.)

W skutku tego wydała królowa następujący dekret:

Zważywszy powody wyłożone mi przez moją radę ministrów, postanawiam co następuje:

Art. I. Bez uszczerbku dla tego, co wspólnie z Kortezami postanowienem będzie względnie rozporządzeń zawartych w akcie dodatkowym do którego odnosi się mój królewski dekret z 15go września b. r. Prawo konstytucyjne monarchii ogłoszone zgodnie z Kortezami zgromadzonemi w d. 23 maja 1845 r. ma być w królestwie obowiązującem i szanowanem przez wszystkich.

Art. II. W czasie właściwym złożone będzie sprawozdanie Kortezom z niniejszego dekretu i z tych, do których się odnosi.

Dan w pałacu 14 paźdz. 1856. (podpisy).

— Korespondent z Madrytu do *Indép. belge* pod d. 16 b. m. donosi:

Rewolucya ograniczyła prawa służące biskupom królestwa. Wzbroniła ona im z własnéj woli udzielać wyświęceń i przyjmować do nowicyatu w klasztorach żeńskich. Celem tych rozporządzeń było powstrzymanie wybujałego popędu religijnego w kraju, gdzie duchowieństwo jest wszechmocnem, i nadania kierunku ambicyi młodych ludzi, odpowiedniego wymaganiom wieku. Dekretem królewskim ogłoszonym w dzisiejszym dzienniku rządowym przywrócił marszałek Narvaez biskupom całą moc kanonicznéj władzy. Klasztory od r. 1837 zamknięte oddane zostaną właściwym zakonom. Przeszło 30 kongregacyj ma powstać na nowo. Nabywcy dóbr kościelnych w ciągłéj żyją obawie. Obiegają bowiem pogłoski, że rząd ma wydać postanowienie na mocy którego nakazany być ma natychmiastowy zwrot dóbr tych dawnym ich właścicielom.

Rosya.

Ogłoszono niedawno okólnik ministra spraw wewnętrznych radzcy tajnego Łanckoj do wszystkich marszałków szlachty, w którym minister zamieszcza autentyczny tekst przemowy cesarskiéj do deputacyi szlacheckiéj składającéj życzenia na drugi dzień po koronacyi. Przemowa ta nie zawiera żadnego wyrażenia mającego polityczne znaczenie. Przytaczamy ją dosłownie: „Jeszcze raz dziękuję wam panowie za gorliwość i ofiary poniesione przez szlachtę. Szlachta była zawsze pierwszą w miłości i poświęceniu dla tronu i ojczyzny, a jestem przekonany, iż pozostanie taką samą w przyszłości. Przynieśliście pociechę memu nigdy niezapomnianemu ojcu w ostatnich jego chwilach życia. Odezwa wasza, którą mu sam przeczytałem, pokrzepiła duszę jego. Rzekł wówczas do mnie: „„wspieraj się na nich i ufaj im““ — i ja ufam wam panowie. Dziękuję Bogu, że czasy doświadczenia minęły. Gdyby jednak powróciły, przekonany jestem głęboko, iż znajdę w was zawsze wierną pomoc i też same uczucia tak dla mnie przyjemne. Oświadczcie całéj szlachcie, iż szczerze dziękuję im za ich miłość i poświęcenie. Wszyscy jesteście bliscy mego serca. Raduję się, iż w dniu tym świętym dla mnie widzę się w pośród was i mogę wam, a przez was całéj szlachcie powtórzyć, że jéj ufam zupełnie!“

Królestwo Polskie.

Rosyjski minister oświecenia Norów, zwiedzał kolejno przez dnie 20ty, 21ty i 22gi października szkoły i zakłady naukowe w Warszawie. Wszystkie dzienniki warszawskie z dni tych zamieszczają jednobrzmiące udzielone im opisy tych zwiedzin, odbywanych przez ministra w towarzystwie kuratora okręgu naukowego radzcy tajnego Muchanowa, oraz wice-dyrektora departamentu oświecenia rzecz. radcy stanu Kisłeskiego, naczelnika wydziału w temże ministeryum radcy stanu Kosińskiego przybyłych z ministrem; przy zwiedzeniu każdéj szkoły lub zakładu towarzyszył jeden z wyższych urzędników okręgu naukowego, to pomocnik kuratora radzca stanu Sumiński, to radca stanu Korzeniowski, to radzca stanu Sztender. — W dniu 20tym zwiedził minister gimnazyum gubernialne, bibliotekę główną oraz instytut gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie; w dniu 21szym, gimnazyum realne (szkołę techniczną), szkołę sztuk pięknych, gabinet zoologiczny, szkołę płci żeńskiéj u PP. Wizytek; w dniu 22im instytut szlachecki, gdzie bawił od 9téj rano do 2éj po południu, obserwatoryum astronomiczne, któremu przyrzekł swą pomoc w zaopatrzeniu go w potrzebne narzędzia, ogród botaniczny i szkołę powiatową filologiczną. We wszystkich zakładach minister egzaminował uczniów, wchodził we wszystkie szczegóły wykładanych nauk, zwiedzał gabinety, muzea i laboratorya chemiczne; w instytutach zwiedzał nadto sale jadalne i sypialne uczniów. Najszczegółowiéj zwiedzał Instytut szlachecki, „gdyż instytut ten — mówi urzędowe sprawozdanie — „przewodniczyć ma wszystkim naukowym zakładom w Królestwie.“ W dalszym opisie wizyty ministra w tym instytucie, przeniesionym od lat trzech do wspaniałego gmachu przy ulicy Wiejskiéj i urządzonego z wielkim zbytkiem, mówi sprawozdanie rządowe: „Oprócz okazałości zewnętrznéj gmachu i wewnętrzna jego budowa, jak obszerność sal, nader praktyczny rozkład i wspaniałość kaplic miejscowych, nie uszły badawczego oka ministra. Po skończonym egzaminie wszystkich siedmiu klas, dostojny gość raczył przemówić w ojcowskich wyrazach do młodzieży, aby przykładając się do nauk z taką gorliwością jak dotąd, o któréj nieomieszka przedstawić Cesarzowi nie zawiedli położonych w nich oczekiwań przyszłości. Poczem minister udał się wraz z uczniami do sali jadalnéj, gdzie jak najuprzejmiéj do nich przemawiał i próbował ich potrawy.“ Oto treść urzędowych sprawozdań o zwiedzeniu przez ministra oświecenia Norowa zakładów naukowych warszawskich.

— W *Gazecie Rządowéj* czytamy: „Cesarz w skutku przedstawienia księcia Namiestnika Królestwa, o dozwolenie przebywającym w Paryżu wychodźcom polskim: Waleryanowi Rożyckiemu i Ludwikowi Szymańskiemu, powrócenia do kraju; udzielił pomienionym wychodźcom, zgodnie z wnioskiem Jego książęcéj Mości zupełne przebaczenie.“

— Ta sama gazeta ogłasza reskrypt cesarski wydany w dzień koronacyi na imie członka rady państwa, jenerał-adjutanta Krasińskiego.

„Hrabio Wincenty synu Jana! Długoletnia służba wasza, nacechowana niezachwianą przychylnością dla tronu, odznaczała się zawsze gorliwem i skutecznem wykonywaniem powierzonych wam obowiązków. Obecnie szczególnemi trudami przez ciąg czasowego zarządzania wydziałem cywilnym Królestwa Polskiego, daliście nowy dowód stałéj gorliwości o dobro państwa. Wypełniwszy powyższe obowiązki z niezmordowaną czynnością i zupełnem powodzeniem, usprawiedliwiliście zupełnie położone w was przezemnie zaufanie. Przez słuszny wzgląd na tak chwalebne i użyteczne czyny wasze, poczytuję sobie za przyjemny obowiązek wynurzyć wam szczerą Mą wdzięczność, a w dowód szczególnéj Méj łaski, obdarzam was załączonym przy niniejszym brylantami zdobnym pierścieniem z Moim portretem, pozostając dla was zawsze życzliwym *Aleksander.*“

Kuryer Warszawski z dnia 23go donosi: „JExc. arcybiskup Miry, ambasador nadzwyczajny Jego świątobliwości Ojca ś. Piusa IX. do Cesarza, Don Flavio z książąt Chigi, przybył wczoraj wraz z całym swym orszakiem do Warszawy w powrocie z Moskwy, i zajął mieszkanie w hotelu Rzymskim. Po przybyciu arcybiskupa całe wyższe duchowieństwo tutejsze, pospieszyło ze złożeniem winnego hołdu najdostojszemu arcypasterzowi.“

— *Fremden-Blatt* z 24go pisze: „Według wiadomości z Warszawy z d. 20go t. m. jenerał-major Smolikowski posłany został przez rząd do Berlina, gdzie ma podobno, jako komisarz Królestwa Polskiego, brać udział w obradach nad połączeniem kolei żelaznych pruskich, polskich i rosyjskich, które to obrady wkrótce rozpoczną się w Berlinie.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 25 paźdz. Na dzisiejszem posiedzeniu towarzystwa naukowego krakowskiego nowo uorganizowanego, wybrany został większością głosów prezesem kasztelan Franciszek Wężyk, a sekretarzem Dr. Kuczyński prof. uniwersytetu. Wybór ten pójdzie do potwierdzenia najwyższego wedle nowych statutów urządzających towarzystwo.

— Liczba samobójstw popełnianych temi czasy przypomina epokę upadku Rzymu; wtedy uciekano z tego świata za lada powodem, i niedziwy bo idea przyszłego życia była ledwie tylko przeczuwaną przez mędrców, ale nie była jak u nas dogmatem wiary. Niesłychanem to jednak zjawiskim częste teraz samobójstwa dzieci, mianowicie w Nimczech. Z najświeższych tego rodzaju zdarzeń donosi *Publicist*, pismo berlińskie, że w tamtą niedzielę dziewczyna 6 letnia przecięła sobie arterye u rąk pod nieobecność rodziców, dla tego że ciż nie wzięli jéj z sobą na przechadzkę, i że w ogóle obchodzili się z nią surowiéj niż ze starszem jéj rodzeństwem i mniéj okazywali do niéj przywiązania.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. Kursa telegraficzne z d. 25 października Augsburg $106\frac{7}{8}$. — Hamburg $78\frac{5}{8}$. — Londyn złr. 10 $19\frac{1}{2}$ kr. — Paryż $123\frac{5}{8}$. — Agio od złota 10. — Metaliki 5-procent. $81\frac{1}{8}$. — dto B. 5-procent. —. Pożyczka narodowa 5-procent. $83\frac{3}{16}$. — Obligi indemn. galicyjskie 5-procent. 74. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-pr. $70\frac{3}{4}$. Metaliki 4-procent. $63\frac{13}{16}$. Metaliki 3-procent. —. — Losy 1834 roku 255. — dto z roku 1839 $123\frac{3}{4}$. — dtto z r. 1854 4-proc. $106\frac{1}{8}$. — Akcye Bankowa 1055. — Akcye kolei żelaz. północnéj 2595 — Akcye kredytu ruchomego 320.

Kurs krakowski z 25 paźdz. — Ruble srebrne na mon. polską żądają 101, płacą 100. — Banknoty austryackie: za 100 złr. mk. żąd. złpol. 411, pł. 408. — Pruski kurant: za 150 złr. mk. żądają talarów 97, płacą 96. — Cwancygiery żąd. 108, pł. 107. — Imperyały ros. ż. złr. 8 kr. 27, pł. złr. 8 kr. 22 mk. — Napleon d'ory 20-frank. żąd. złr. 8 kr. 18, pł. złr. 8 kr. 12. mk. — Dukaty ważne holend. żąd. złr. 4 kr. 52 płacą złr. 4 kr. 47 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 4 kr. 54 płacą złr. 4 kr. 50 mk. — Listy zastawne polskie z kuponami bież. żąd. 97, płac. 96. — Listy zast. galic. z kupon. żąd. 82, płacą $81\frac{1}{4}$ — Obligacye Indemn. z kupon. żądają $76\frac{3}{4}$, płacą 76. — Nowa pożyczka narodowa z r. 1854 żąd. $82\frac{3}{4}$, płacą $82\frac{1}{4}$.

Kurs lwowski z d. 21 października — Dukat holenderski złr. 4 kr. 51. — Dukat cesars. złr. 4 kr. 55. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 28. Rubel ros. złr. 1 kr. 38. — Talar pruski złr. 1 kr. $32\frac{1}{2}$. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 12. — Kurs list. zast. w galic. stan. Istytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. 80 kr. 30 mk. — Sprzedał 100 po złr. 81 kr. — — Dawał za 100 złr. — kr. —. — Żądał złr. — kr. —. Kolej Krakow. Górno-Szląska $78\frac{3}{4}$ d.

Kurs wiedeński z 24 paźdz. Metaliki $81\frac{5}{8}$. Nowa pożyczka 84. — Akcye Banku wiedeń. 1060. — Akcye kolei żelaznéj północ. $260\frac{3}{8}$. — Agio od złota $9\frac{7}{8}$ od srebra $7\frac{1}{2}$. — Oblig. uwoln. grunt. $74\frac{1}{2}$. — Pożyczka ostatnia narodowa $83\frac{1}{8}$ — Promessy galicyjskie $107\frac{1}{2}$.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 24go października. Dzisiejszy *Monitor* zawiera notę, któréj treść następująca: Od niejakiego czasu rozmaite dzienniki angielskie miotają haniebne oszczerstwa na rząd francuski. Znaną nam jest powaga otaczająca wolność druku w Anglii. Jeżeli więc o wykroczeniach jéj (*écarts*) wspominamy, odwołujemy się tylko do zdrowego rozsądku ludu angielskiego przeciw systemowi, któryby niwecząc ufność obu rządów ku sobie, dążył do rozdwojenia dwu narodów, których przymierze najlepszą jest rękojmią pokoju powszechnego.

Londyn 23 paźdz. Parowiec przybyły z Nowego Yorku przywiózł wiadomość, że Fromont ma za sobą w Connecticut 23 miast, Buchanan zaś 14; we Floridzie niema Buchanan najmniejszéj nadziei zwycięstwa.

Gazeta Krzyżowa wątpi o przyjściu do skutku konferencyj nowych, a to z powodu iż baron Brunnow wyjeżdża z Paryża za przybyciem tam p. Kisielewa na posadę poselską; albowiem p. Brunnow reprezentowałby na nich Rosyę. Anglia wzbrania się stanowczo wziąść udział w konferencyach, a Austrya pod tym tylko warunkiem zgodzi się na konferencye, jeżeli wszystkie inne państwa zechcą przystąpić.

Według *Patrie* jenerał Serrano poseł hiszpański w Paryżu, który w skutku zmiany rządu w Hiszpanii miał być odwołany, pozostanie na miejscu. Jen. Narvaez uważa go za najlepszego reprezentanta, albowiem Serrano ma być w łaskach u Cesarza.

Obok odpowiedzi półurzędowéj *Kor. austryackiéj* na artykuły francuskie z powodu okupacyi Księstw Naddunajskich, ma być odpowiedź urzędowa hrabiego Buola do rządu francuskiego na notę, o któréj istnieniu wspominały dzienniki wiedeńskie. Odpowiedź ta, jak mówi *Indépendance belge*, odnosi się do trzech punktów, a mianowicie: że okupacya austryacka jest prawna i konieczna w moc traktatu z Turcyą, a więc ewekuacya nie może wprzód nastąpić, zanim jéj Turcya nie zażąda i że Anglia pragnie, aby Austrya wojska swe trzymała w księstwach. Hr. Buol żąda przeto, aby Francya do tych dwóch państw zgłosiła się o ewakuacyę, nakoniec Austrya oświadcza, iż ustąpi z Księstw, skoro tylko państwa zachodnie ustąpią z Grecyi. — Nie wiemy o ile twierdzenie *Indép.* jest prawdziwe.

Rząd turecki zajmuje się dzisiaj przedewszystkiém środkami wydobycia się z krytycznego położenia finansowego w jakiém się znajduje. Na wezwanie ministra skarbu zgromadziła się w Konstantynopolu komisya z bankierów zamieszkałych w téj stolicy, by przedstawić środki zaciągnięcia przez rząd pożyczki wynoszącéj 8 milionów funt. szterl. (320,000,000 złp.). Anglicy gromadzą coraz większe siły morskie na wodach tureckich: 16go b. m. przybyły nowe do Bosforu okręty wojenne liniowe „Cressy“, „Colossus“ i fregata parowa „Curaçao“. Cholera wzmagała się w Konstantynopolu i w wielu miastach tureckich; w tych dniach umarł na tę chorobę w Stambule Churszyd pasza czyli jen. Guyon, znany z wojny węgierskiéj. W chwili gdy Turcya wpada w coraz większe ubóstwo i kłopoty finansowe, powstaje coraz większa liczba banków: i tak d. 6 t. m. towarzystwo angielskie założyło w Bejrucie bank pod nazwą: bank ces. otomański. Poseł perski Feruk-chan jadący do Francyi, przybył 16go t. m. do Stambułu. Oto treść ostatnich wiadomości z Turcyi nadeszłych, a sięgających do 17go t. m.

Przyjechali od 24 do 25 października

HOTEL POLLERA. Książę Radziwiłł Wilhelm jenerał piechoty z synem ze Lwowa. Stummer August kupiec z Berna. Metke Edward rządzca dóbr z Płok. Wierzbiański Ignacy z Tarnowa. Rokotnitz Abraham kupiec z Kosel. Kreymborg Henryk kupiec z Opawy. Kern Anna, Kahn Aleksandra z Odenburga. Turkułł Tadeusz i Onufry wł. dóbr z Paryża. Hr. Starzeński Leopold wł. dóbr z Wiesbaden. Bobczyński Jan wł. dóbr z Wiednia.

HOTEL DREZDENSKI. Anna Szaniawska obywatelka, Emil baron Rejski z żoną obywatel z Polski.

HOTEL ROSYJSKI. Juliusz Mitag ob. z żoną z Wrocławia. Józef Linde ob. z Bochni. Szymon Luksenberg wł. dóbr z Tarnowa. Stanisław Deskur wł. dóbr, Tekla Rapacka ob.. Katarzyna Waycław ob. z Warszawy.

Wyjechali: Karol Rogawski wł. dóbr do Ołpin. Floryan Ortyński do Frysztaka. Teodor Rechenberg kupiec do Wrocławia. Ludwik Odiot do Warszawy. Józef Linde do Galicyi.

HOTEL SASKI. Teresa Dobrel ob. z Bochni. Antonia Rylska wł. dóbr, Franciszka bar. Lewartowska wł. dóbr z córkami z Galicyi. Joanna Pauly z Pragi. M. Danziger, Emanuel Staner kupcy z Mysłowic.

KOLEJ ŻELAZNA

odchodzenie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy	o godzinie 12tej min. 15 po półn.
	o godzinie 9tej min. 5 wieczorem.
Do Wiednia	o godzinie 6tej min. 10 z rana.
	o godzinie 3ej min. 25 po połud.
Do Wrocławia i Warszawy	o godzinie 8tej min. 30 z rana.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy	o godzinie 5ej min. 20 z rana.
	o godzinie 2ej min. 35 po południu.
Z Wiednia	o godzinie 11tej min. 25 przed południ.
	o godzinie 8ej min. 15 wieczorem.
Z Wrocławia i Warszawy	o godzinie 2ej min. 55 po południu.

Pociągi osobowe z Dębicy do Krakowa:

odchodzą . . { o godzinie 11tej min. 15 przed południ. / o godzinie 2ej po północy.

Z Krakowa do Dębicy:

przychodzą { o godzinie 3ej min. 37 po południu / o godzinie 12tej min. 25 w nocy.

WYKAZ

zmarłych chrześcian w mieście Krakowie, od dnia 1 do 10 września 1856 włącznie.

1213. Polak Mikołaj lat 50 wyrobnik na apopleksyą.
1214. Jordan Jan syn Maryanny włościanki 11 tygodni na konwulsye.
1215. Lyjani Floryan 1 rok syn obyw. w skutek trudnego zębienia.
1216. Wilczek Ferdynand lat 9 sierota w skutek puchliny.
1217. Krzesz Roman 1 miesiąc syn urzędnika na zapalenie kiszek.
1218. Firek Ignacy dziecię płci mezkiéj nieżywo urodzone.
1219. Zawody Maryanna córka rolnika 2½ lat na konwulsye.
1220. Kozłowski Franciszek syn służącego lat 7 na konwulsye.
1221. Zielińska Maryanna lat 50 żebraczka na wyniszczenie sił.
1222. Chabesko Szymon aresztant lat 35 na zimnicę.
1223. Ciechanowski Zygmunt 3 miesiące syn ob. na gorączkę.
1224. Szywak Marcin szklarz lat 46 na suchoty.
1225. Trybulska Maryanna 3¼ lat córka kowala na konwulsye.
1226. Kosiński Józef lat 31 wyrobnik umierający przybył do szpitala.
1227. Dąbski Kazimierz syn masarza lat 2 na suchoty.
1228. Dworażny Augustyn syn gospodarza 1 rok na suchoty.
1229. Sitkowska Katarzyna lat 66 wdowa na apopleksyą.
1230. Nalepa Tekla córka włościana 1½ roku na suchoty.
1231. Kobierzyński Jan syn piekarza 1½ roku na suchoty.
1232. Szczypiński Kajetan lat 44 krawiec na zapalenie płuc.
1233. Sliwiński Ludwik syn lokaja 3 tygodnie na konwulsye.
1234. Patyna Jakób syn wyrobnika 6 tygodni na dysenteryą.
1235. Podgórska Agneszka ½ roku córka wyrobnicy na suchoty.
1236. Cudak Jakób lat 2 syn włościana na suchoty
1237. Dziuba Maryanna 1 tydzień córka wyrobnika ze słabości sił.
1238. Molik Franciszek lat 43 włościanin na apopleksyą.
1239. Matyczyna Maryanna lat 78 wyrobnica na wyniszczenie sił.
1240. Szczepańska Franciszka lat 45 wyrobnica na tyfusa.
1241. Fiałkowska Maryanna 1 rok córka wdowy na konwulsye.
1242. Stolecka Zofia 4 miesiące sierota na grupę
1243. Godzińska Emilia 1 miesiąc córka szwaczki na konwulsye.

WYKAZ

zmarłych starozakonnych na Kazimierzu od dnia 1 do 10 września 1856 włącznie.

293. Herschfeld Mojżesz syn Hajma 14 dni na brak sił.
294. Rittermann Samuel syn handlarza 1 rok na zapalenie płuc.
295. Kroi engold Sara wdowa lat 72 na apopleksyą.
296. Dunkelblum Jakób syn spekulanta 10 dni z braku sił żywotnych.
297. Brenner Sara lat 3 córka Izraela na grupę.
298. Diener Gittel syn przekupnika 5 miesięcy na grupę.
299. Gretzer Samuel 9 miesięcy syn handlarza na suchoty.
300. Auer Ester 3 miesiące córka wyrobnika na anginę.
301. Sternschitz Haje 1 rok córka przekupnia na suchoty.
302. Libeskind Rachla 2 miesiące córka faktora na artrisis.
303. Münzer Aron 1 rok syn spekulanta na zapalenie płuc.
304. Schwartz Ittel krawcowa lat 40 na suchoty.

Inseraty.

Martini-Messe 1856 Frankfurt a. O.

Die diesjährige Martini-Messe wird eingeläutet am 17. November, das Auspacken der Waaren beginnt am 8. November, der Meß-Buden-Bau und der Engros-Verkauf am 10. November, der Detail-Verkauf am 11. November von Morgens 6. Uhr an.

Frankfurt a. O. den 9. October 1856.

Der Magistrat hiesiger Haupt und Handelsstadt.

(2261-1-3)

Metr do fortepiana podejmujący się w krótkim czasie nauczyć, życzy sobie udzielać lekcyj w domach obywatelskich. Bliższa wiadomość w domu Nr. 376 przy ulicy Sławkowskiéj u krawca damskiego. (2237-2-3)

HOTEL ANGIELSKI
we Lwowie

w środku miasta najbliżéj Rynku i teatru położony, z nowém dobudowaniem do 100 numerów zawierający, całkowicie odnowiony, wytwornie umeblowany, wyborną kuchnią i w dobre napoje zaopatrzony, polecają przedsiębiorcy wszelkim podróżującym ze względu na wygodę, umiarkowane ceny i dobrą usługę. (2264-1-9)

Obwieszczenie. (2164-3)

ARCYBRACTWO
Miłosierdzia i Banku pobożnego.

L. 154. Postępując w duchu artykułu 19 urządzenia swego przez Senat rządzący zatwierdzonego, zawiadamia wszystkich których dotyczyć może, iż fanty klejnotowe, które od lat dwóch i sukienne, które od roku i sześciu niedziel, w Banku Pobożnym zastawione, wykupionemi nie z stały, dnia 10 listopada i następnych 1856 r. od godziny 9téj z rana do 1 z południa, w kamienicy przy ulicy Siennéj pod L. 53 przez publiczną licytacyą sprzedanemi będą, a po strąceniu ilości z Banku na zastaw powziętéj, reszta czyli nadwyżka, w ciągu lat sześciu od licytacyi rachując, właścicielom zwróconą zostanie, nie odebrana zaś, po upływie tego czasu, stanie się Banku własnością.

Kraków d. 3 października 1856 r.

Podstarszy Arcybractwa X. *Antoni Rozwadowski.*

Za Sekretarza, *Zawisza.*

(2033) **FABRYKA** (3)

Porteru i Piwa, Spirytusów, Wódek Likierów i Araku

w Winiarach dobrach Opatowskich pod Kaliszem, podaje do powszechnéj wiadomości, że rodzice i opiekunowie którzy swych synów lub wychowańców, wyż wymienionych fabrykatów wyuczyćby chcieli, mogą ich w każdym czasie tu umieścić. — Bliższe szczegóły i warunki są przez frankowane zapytania u niżéj podpisanych do powzięcia.

W. Kiock piwowar, ***J. Theefs*** gorzelnik, ***P. Hykel*** dystylator.

Die

Bier- und Porter-, Spiritus- und Branntwein-, Liqueur- und Arak-Fabrik,

zu **Winiary,** Herrschaftl. **Opatoweker** Güter, bei **Kalisz,** giebt zur allgemeinen Kenntniss, dass Eltern und Vormünder, die ihre Söhne oder Mündel, obige Fabrikate gründlich unterrichteten lassen wollen, können selbe daselbst zu jeder Zeit plaziren. — Das Nähere ist, durch frankirte Briefe von Endesgefertigten einzuholen

W. Kiock Brauer, ***J. Theffs*** Brenner, ***P. Hykel*** Distillateur.

Eine Dame wünscht in der deutschen Sprache und im Klavierspielen Unterricht zu ertheilen. — Näheres im Comptoir des Herrn KLUG, Grodzker Strasse neben der evangelischen Kirche.

Pewna Dama życzy sobie udzielać nauki języka niemieckiego i na fortepianie. — Bliższą wiadomość powziąść można w kontoarze pana **KLUGA** przy ulicy Grodzkiéj (w Krakowie) obok kościoła ewangelickiego. (2211-2)

STROJE DAMSKIE
Heleny Wojsowskiej

pod znakiem „Strusia“ przeniesione zostały do sklepu przy ulicy Floryańskiéj N. 541 gdzie przyjmują się wszelkie obstalunki kapeluszy oraz i przerabiania tychże, z modeli paryzkich i wiedeńskich, polecając się Szanownym Damom. (2259-1-3)

Ekonom i Gorzelnik

mający praktykę dwudziesto-letnią w tych zawodach, życzy sobie przyjąć obowiązek od Sgo Jana 1857 r. w Królestwie Polskiem lub w Galicyi. Bliższa wiadomość za listami frankowanemi pod literami **J. R.** poste restante w Wieliczce, lub ustnie tamże. (2260-1-3)

(2217) **Do Restauracyi** (2-3)

Ant. Ziembińskiego

w Głównym Rynku N. 457/8

do nowo odświeżonych apartamentów

nadszedł świeży transport

piwa wiedeńskiego

które poleca Szanownéj Publiczności.

Kanet's
neu eingerichteter Tanz-Salon

befindet sich am Franziskanerplatze im ehemalig Gräfl. **Wielopolski**'schem Palais Nr. 212. — Die Unterrichtsstunden beginnen täglich um 5 Uhr. Zweimal wöchentlich finden Gesammtlektionen statt. (2108-3)

PIERNIKÓW

tak zwanych **toruńskich** w różnych rodzajach nadszedł świeży transport do handlu

K. Rutkowskiego w Krakowie. (2011-6)

Uwiadomienie dla Gospodarzy!
Dr. GUSTAW SWOBODA

wysłużony professor Weterynaryi przy c. k. Uniwersytecie w Insbruku spowodowany jest zalecać korneuburgski proszek pożywny lekarski dla bydła **sumiennie** i **z zupełnem przekonaniem** w wymienionych poniżéj chorobach, wszędzie, osobliwie zaś w miejscach gdzie pomoc lekarska jest daleko i gdzie bydlę zapadłszy śpiesznego ratunku wymaga.

Dla **bydła rogatego** w razach **chorobliwego wydzielania się mleka** w skutku niedokładnego trawienia w podoju skąpym i złym, gdzie przez **użycie tego proszku mleko niesłychanie się polepsza;** następnie w początkach **podoju krwistego;** w paskudniku i wydęciu.

W chorobach **koni pożytek** tego proszku jest niewątpliwy w **dychawicy; dławieniu i zołzach łagodnych i złych;** tudzież w **tylczaku.**

U **owiec** wywiera zbawienny wpływ na zniweczenie **wąsacza; motylicę;** również we wszystkich cierpieniach **systemu brzusznego** których powodem brak czynności.

Jedyny główny skład do rozsyłek
w Aptece obwodowéj pod „ORŁEM“

w c. k. mieście obwodowém Korneuburgu w Niższéj Austryi.

Ceny: mała paczka **24 kr.** mon. konw. — wielka paczka **48 kr.** mon. konw.

Każda paczka opatrzona jest pieczęcią Apteki obwodowéj, tudzież instrukcyą dokładną użycia proszku.

Ostrzeżenie. Wzięcie jakiego używa korneuburgski proszek bydlęcy spowodowało wiele naśladownictw jego. Wynalazca uprasza kupujących aby zwracali baczną uwagę na pieczątkę apteki obwodowéj, którą każda paczka jest zaopatrzona.

Główny skład tegoż **PROSZKU** na **Polskę** i **Galicyą** utrzymuje w **KRAKOWIE Kirchmayer i Syn.**

w **Białéj** u C. Stämpla.
w **Buczaczu** u Neckiego aptekarza.
w **Bochni** u Pawła Niedzielskiego.
w **Bielsku** u Karola Schaffran.
w **Brzozowie** u Andr. Jakubowskiego.
w **Czerniowcach** u J. Schnitzla.
w **Cieszynie** u E. F. Schrödera.
w **Dolinie** u Józ. Trauenfelsa aptek.
w **Dzikowie** u J. Brudzińskiego.
w **Dynowie** u Har. Janickiego.
w **Jaśle** u J. Masłowskiego.
w **Jarosławiu** u Ign. Baiana.
w **Kołomyi** u Nowickiego aptekarza.
w **Kałuszu** u Schlesingera aptekarza.
w **Krośnie** u Franciszka Borschil
we **Lwowie** u Konst. Iskierskiego.
we **Lwowie** u Franciszka Tomanka.
„ u Bierzeckiego i Webera.
w **Leżajsku** u Stanisława Maresch.
„ u J. Hirschfelda.
w **Łancucie** u Ant. Swobody.
w **Myślenicach** u A. Łowczyńskiego.
w **Nowym-Targu** u L. Kamieńskiego.
w **Nowym-Sączu** u Kosterkiewicza wdowy.
w **Ostrawie Mor.** u A. Jastrzębskiego
w **Przeworsku** u S. Kellera.
„ u F. Kuhna.
w **Przemyślu** u Gaidetschki i Syna.
„ u Edw. Machalskiego.
w **Rzeszowie** u J. Schaittera.
w **Rozwadowie** u Karola Marescha.
w **Sokołowie** u Singera.
w **Samborze** u Józefa Kriegseisen apt.
w **Stanisławowie** u J. Tomanka apt.
w **Stryju** u J. Sidorowicza aptekarza.
w **Strzyżowie** u S. Zajączkowskiego.
w **Tarnowie** u J. Jahna.
w **Tyśmienicy** u Necki aptekarza.
w **Tłumaczu** u Zopotha aptekarza.
w **Tarnopolu** u A. Morawetza.
w **Ulanowie** u J. Zacharskiego.
w **Wadowicach** u Schwarza i Heinzego.
w **Wieliczce** u B. Wontorek wdowy.
w **Zaleszczykach** u Joz. Kodrębskiego & Comp.

Ci z panów aptekarzy i kupców, którzyby sobie życzyli podjąć skład tegoż, raczą się zgłosić wprost albo do **Kirchmayera i Syna w Krakowie,** albo też do **Składu główno-przesyłkowego w Korneuburgu** — i będą zaraz, po nastąpioném obopólném porozumieniu w czasopismach ku wiadomości publicznéj podani. (2158-3-24)

Zahnarzt Popp's k. k. a. pr.
Anatherin-Mundwasser.

Alleiniges Central-Versendungs-Depot en gros & en detail:

Wien, Stadt, Goldschmiedgasse Nr. 604.

Preis für ein Flacon sammt Broschüre: 1 fl. 20 kr. CM.

Da dieses durch unzählige der anerkennendsten Zeugnisse von den hervorragendsten Autoritäten bewährte, — bei dem sich täglich steigernden und vielfach vermehrten Bedarfe in jeder Haushaltung nothwendig gewordene und erprobte Mundwasser selbst von hohen und höchsten Herrschaften besonders als eines der vorzüglichen Conservirungsmittel für Zähne und Mundtheile benützt, sowie von den renomirtesten Aerzten verordnet wird, fühle ich mich jeder weiteren Anpreisung gänzlich überhoben.

Warnung an das P. T. Publikum.

Nachdem sowohl in Wien, als in der Provinz nachgeahmtes schlechtes Mundwasser in bereits gebrauchten leeren Fläschchen meines Anatherin-Mundwassers als das von mir erzeugte echte verkauft, und somit die betreffenden Käufer unangenehm getäuscht wurden, so finde ich mich veranlaßt, das P. T. Publikum aufmerksam zu machen, daß jedes Fläschchen mit einer Zinnkapsel auf welcher der hier beigedrückte Stempel ausgeprägt ist, gut verschlossen seyn muß, im andern Falle ich mir vorkommende Falsificate gütigst einzusenden bitte.

K. K. A. PRIV. ANATHERIN MUNDW. J. G. POPP ZAHNARZT WIEN

Vegetabilisches Zahnpulver
von **J. G. Popp.**

Es reinigt die Zähne der Art, daß durch dessen täglichen Gebrauch nicht nur der gewöhnlich so lästige Zahnstein entfernt wird, sondern auch die Glasur der Zähne an der Weiße und Zartheit immer zunimmt. (2235-1-6)

Dla chorujących na zimnicę!

Przygotowany przez się według **Dr. med.** pana **LANGA** przepisu **roślinny wymocz od febry** który w zarodzie leczy **zimnicę,** a następnie i jéj skutki — gdy dla jego wybornego działania u cierpiących wkrótce pozyskał sobie dobre przyjęcie i sławę skuteczności, — przeto

Gustaw Johanny

aptekarz w Bielsku i posiadacz apteki filialnéj w Schwarzwasser poleca ten lek wraz z **Dr. LANGIEM,** który zarazem przepis użycia wskazał.

Ogłoszenie tego lekarstwa tyle wartości mającego, podaje się tylko w interesie cierpiącéj ludzkości. — Ażeby zaś ujść wszelkiego podrabiania tego leku, oznajmia się, iż owego **wymoczu roślinnego na zimnicę** li jedynie nabywać można z mojéj apteki filialnéj w **Schwarzwasser** pod Cieszynem w Szląsku austryackim za przesłaniem należytości franko, wynoszącéj **1 złr. 30 kr.** za dwie flaszeczki. (2137-4-6)

Agronom doświadczony z Prus, szuka od Nowego Roku miejsca. Bliższa wiadomość pod L. 392 przy placu Szczepańskim na drugiem piętrze od frontu. (1912-5-6)

E. May & Co in London

Union Court, City;

übernehmen Commissionen jed. Art d. Kaufmänisch. Verkehrs gegen billige Provision. Briefe erb. franco. (2208)

Młodzieniec skończywszy klas 4, mający lat 15, konduity nienagannéj, ma chęć udania się za praktykanta do handlu; ktoby z **WW. PP.** Pryncypałów życzył sobie przyjąć takowego, raczy się zgłosić do kamienicy „pod Rakiem“ przy ulicy Szpitalnéj na drugie piętro od tyłu Ner stancyi 36 i 37. (2-3)

C. k. Teatr niemiecki.

W niedzielę 26 października **DJABEŁ** czyli **Ciemna z Paryża** melodrama w 5 aktach z francuskiego z muzyką F. Bartholdi.

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
24	2	330‴ 89	+ 6°9	88	zpn. zachodni słaby	pogoda			
	10	332 20	+ 3 8	89	północny „	pochmurno	deszcz	+ 3°8	+ 7° 6
25	6	333 29	+ 0 4	90	„ „	chmurno			

Dodatek do N. 248 Dziennika „CZAS" z d. 26 Października 1856.

URZĘDOWE.

Kundmachung.

(2257) (1-3)

[Nr. 31226.] Die Statuten der österreichischen National-Bank enthalten über die Repräsentation der Bank-Gesellschaft, folgende Vorschriften:

§. 5. „In den Bank-Angelegenheiten eine Stimme zu führen, sind nur jene Actionäre berechtiget, welche in den Vormerkungen der Bank mit ihrem Namen als Actionäre erscheinen, und sich über den vorgeschriebenen Besitz der jährlich von der Bank-Direction zu verkündenden Anzahl von Actien auszuweisen vermögen."

§. 22. „Die Bank-Gesellschaft wird durch einen Ausschuss und durch eine Direction repräsentirt."

§. 23. „An dieser Repräsentation können nur jene Actionäre, welche österreichische Unterthanen sind, in der freien Verwaltung ihres Vermögens stehen, und die erforderliche Zahl der Actien besitzen, Theil nehmen. Insbesondere sind davon diejenigen ausgeschlossen, über deren Vermögen ein Concurs (Aufruf der Gläubiger) angeordnet wurde, oder welche durch die Gesetze für unfähig erklärt sind, vor Gericht ein Gültiges Zeugniss abzulegen."

§. 24. „Der Bank-Ausschuss hat aus hundert Mitgliedern zu bestehen."

§. 25. „Jene Actionäre sind Mitglieder des Ausschusses, welche nach dem Ausweise des Actien-Buches, sechs Monate vor und zur Zeit der Einberufung des Ausschusses, die grösste Anzahl Actien besitzen." (Diese Actien müssen demnach auf den Namen des betreffenden Actionärs lauten, und vom 1. Jänner 1856 oder früher datirt sein.) „Bei einer gleichen Anzahl entscheidet die frühere Nummer des Blattes im Actien-Buche. Der Besitz der Actien selbst, ist jedoch durch Depositirung oder Vinculirung derselben, einen Monat vor der Versammlung des Ausschusses, bei der Bank auszuweisen."

§ 27. „Jedes Mitglied des Ausschusses kann nur in eigener Person und nicht durch einen Bevollmächtigten erscheinen, hat auch bei Berathungen und Entscheidungen, ohne Rücksicht auf die geringere oder grössere Anzahl Actien, die ihm gehören, und wenn es auch in mehreren Eigenschaften an den Verhandlungen Theil nehmen würde, nur Eine Stimme."

Um so viel möglich zu erreichen, dass eine Zahl von hundert Mitgliedern an der nächsten Ausschuss-Versammlung Theil nehme, werden hiermit alle jene Herren Actionäre, welche sich im Besitze von mindestens **Fünf** Actien befinden, und Ausschuss-Mitglieder zu werden wünschen, in so ferne sie zu Folge der vorerwähnten Bestimmungen hierzu befähigt sind, eingeladen, baldmöglichst, und zwar längstens bis 14. November d. J. durch ein an die Bank-Direction in Wien gerichtetes kurzes Schreiben, diese ihre Absicht bekannt zu geben.

Nach Ablauf dieses Termines ergehet sofort eine besondere Einladung an jene Herren Actionäre, welche sich gemeldet haben, und zwar in der Reihenfolge, welche durch die Zahl der Actien bezeichnet wird, in deren Besitz die eingeladenen Herren Actionäre sich befinden. Mit dieser besonderen Einladung werden dieselben ersucht werden, die Actien nach Vorschrift bis längstens 13. December 1856 zu deponiren.

Die Veröffentlichung des Verzeichnisses der Ausschuss-Mitglieder wird sodann unverzüglich erfolgen.

Wien, am 15. October 1856.

Pipitz, Bank-Gouverneur.
Kendler, Bank-Director.

Obwieszczenie.

Statuty austryackiego narodowego banku zawierają co do reprezentacyi Towarzystwa bankowego następujące przepisy:

§. 5. „Tylko owi akcyonaryusze są upoważnieni do wyrokowania w sprawach bankowych, którzy w spisie banku imiennie jako akcyonaryusze wykazani są, i którzy się przepisaném posiadaniem pewnéj ilości akcyj, którą corocznie dyrekcya banku obwieszcza, wykazać zdołają."

§. 22. „Towarzystwo Banku reprezentuje Wydział i Dyrekcya."

§. 23. „W reprezentacyi tego mogą tylko owi akcyonaryusze mieć udział, którzy są austryackimi poddanymi, oraz przy wolnym zarządzie swego majątku zostają, i przynależną ilość akcyj posiadają. Szczególnie są od tego ci wykluczeni, na których majątek konkurs (wezwanie wierzycieli) założony, lub których prawo za niezdolnych uznało, do złożenia ważnego świadectwa przed sądem."

§. 24. „Wydział Banku ma się składać ze stu członków."

§. 25. „Owi akcyonaryusze są członkami Wydziału, którzy według wykazu księgi akcyjnéj, sześć miesięcy przed i podczas zwołania Wydziału, największą ilość akcyj posiadają. (Te więc akcye muszą na imie dotyczącego się akcyonaryusza opiewać, i od 1go stycznia 1856 lub wprzód być datowane). Przy równéj ilości rozstrzyga wcześniejszy numer karty w księdze akcyjnéj. Posiadanie zaś akcyj powinno jednak przez deponowanie lub winkulowanie tychże, jeden miesiąc przed zgromadzeniem Wydziału, w Banku być wykazane."

§. 27. „Każdy członek Wydziału może się tylko w własnéj osobie nigdy zaś przez pełnomocnika stawić; posiada także przy obradach lub rozstrzyganiu tylko jeden głos, bez względu na mniejszą lub większą ilość akcyj, jemu należących, nawet gdyby w kilku własnościach przy rozprawach miał udział."

W celu możliwego osiągnienia, aby ilość ze stu członków podczas najbliższego Wydziału zgromadzenia uczestniczyć mogła, zaprasza się niniejszém wszystkich owych Panów akcyonaryuszów, którzy najmniéj **pięć** akcyj posiadają i członkami Wydziału zostać sobie życzą, o ile według powyż przytoczonych postanowień do tego uzdolnieni są, aby jak najspieszniéj, a mianowicie najdaléj do 14go listopada b. r. o tym swoim zamiarze Dyrekcyą Banku we Wiedniu krótkiém pismem zawiadomili.

Po upływie tego terminu wyjdzie bezzwłocznie osobne wezwanie do owych Panów akcyonaryuszów, którzy się zgłosili, a to w kolei jaką ilość akcyi oznaczy, w których posiadaniu wezwani Panowie akcyonaryusze się znajdują. Tém osobném wezwaniem będą ciż sami zaproszeni do deponowania akcyj według przepisu najdaléj do 13go grudnia 1856.

Rozgłoszenie spisu członków Wydziału bezzwłocznie potém nastąpi.

Wiedeń 15 października 1856.

Edict.

(2224) (3)

[Z. 7221.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden über Einschreiten des Ladislaus Fürsten Sanguszko Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 2. Mai 1856 Z. 1884 für das im Tarnower Kreise lib. dom. 11. pag. 253. liegenden Güter Łękawica wielka und Łękawica mała bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 23,455 fl. 15 kr. CM., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf dem genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum letzten Dezember 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow den 30. September 1856.

Kundmachung.

(2190--3)

[N. 1,069.]. Zur Bezetzung der bei dem k. k. Bezirksamte in Wadowice erledigten Kanzelistenstelle mit dem Gehalte von 350 fl. C. M. und dem Vorrückungsrechte in die höhere Gehaltsstufe von 400 fl. wird der Konkurs bis 9. November l. J. ausgeschrieben.

Bewerber haben Ihre gehörig instruirten mit der vorgeschriebenen Qualifikations Tabelle belegten Gesuche bei dieser k. k. Kreisbehörde mittelst Ihrer vorgesetzten Behörde und wenn Sie noch nicht in öffentlichen Dienste stehen, mittelst ihrer Kreisbehörde einzubringen, und sich:

a) Uiber den Geburtsort, Alter, Stand, Religion,

b) über die zurückgelegten Studien,

c) über die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache,

d) über das moralische und politische Verhalten,

e) über die bisherige Verwendung und Dienstleistung und zwar in der Art auszuweisen, dass darin keine Periode übergangen werde. Endlich haben Sie anzugeben ob und in welchem Grade Sie mit den Beamten des Wadowizer k. k. Bezirksamtes verwandt oder verschwägert sind.

Von k. k. Kreisbehörde.

Wadowice den 9ten Oktober 1856.

Edict

Z. 4185. (2258-1-3)

Vom Rzeszower k. k. Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens des H. Anton, Karl und Eduard Kellermann dann der Frau Amalia Kellermann und Franziska Więckowska bücherlichen Besitzers und Bezugsberichtigten des im Rzeszower Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 40 p. 268 haer. 6. 7. 10 und 20 im Rzeszower Kreis vorkommenden Gutes Grodzisko Markt und Grodzisko Laska dolna Behufs der Zuweisung des mit der Ausspruche der k. k. Rzeszower Grundentlastungs Bezirks Commission vom 17. April 1856 für obige Güter ermittelten Urbarial-Entschädigungscapital pr. 48,570 fl. 55 kr. CM., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 30. Dezember 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothecarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Ueberweisung auf den obigen Entlastungs-Capitals-Vorschuss auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Capitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Rzeszow den 17. Oktober 1856.

Edict.

(2259) (2-3)

[N. 4006.] Vom Rzeszower k. k. Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens des Herrn Anton Kellermann, bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Rzeszower Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 53 pag. 21 vorkommenden Gutes Trynсza mit Ubieszyn, Uście, Głogowice, Jagieła, Białobrzezki tryniеckie, Gniewczyna, Wolka Małkowa, Wolka Ogrzyszkowa und Gorzyce, Behufs der Zuweisung des mit Erledigung der h. k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission in Krakau, für obige Güter bewilligten das Urbarial-Entschädigungscapitales pr. 23,543 fl. $22\frac{4}{10}$ kr. CM., 18,865 fl. $37\frac{4}{10}$ kr., 8,016 fl. $37\frac{4}{10}$ kr., 11,290 fl. $52\frac{4}{10}$ kr., 10,887 fl. 10 kr., 2,587 fl. 25 kr., 2,117 fl. $12\frac{4}{10}$ kr., 16,288 fl. 55 kr., zusammen 93,597 fl. $12\frac{4}{10}$ kr. CM. diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 31. December 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des § 27. des kais Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Rzeszów am 14. Oktober 1856.

Kundmachung.

(2250) (3)

[N. 18303.] Gemäss Anordnung der hohen Landesbehörden wird am 29. Oktober 1856, bei der Wadowicer k. k. Militär-Haupt-Verpflegs-Magazins-Verwaltung wegen Einlieferung von 6000 nö. Mtz. Korn und 6000 Mtz. Hafer die öffentliche Verhandlung mittelst versiegelter Offerte vorgenommen werden.

Diese Artikel sind in nachstehenden Terminen in Raten einzuliefern.

Und zwar:	Korn	Hafer
	n. ö. Metzen	
Bis Ende Oktober 1856	2000	2000
„ „ Dezember 1856	2000	2000
„ „ Jänner 1857	2000	0200
Zusammen	6000	6000

Die Bedingnise sind folgende:

1) Jedem Lieferungslustigen bleibt es anheim gestellt sich entweder an allen Gattungen und den ganzen Quantitäten, oder nur an einzelnen Gattungen und grösseren oder kleineren Parthien jedoch nicht unter 200 Mtz. Korn und 200 Mtz. Hafer zu betheiligen.

2) Die zur Abfuhr gebrachten Naturalien müssen von vorschriftsmässiger Qualität, rein nicht dumpfig oder mit fremdartigen Sämmereien vermengt, dann der nö. Mtz. Korn a 75 Pf. und der Metzen Hafer 45 Pf. im Gewichte haben, und es wird hierbei bemerkt, dass vorzüglichere Qualität auch auf die Zugestehung eines besseren Preises verhältnissmässige einwirke, und es muss daher in den Offerten das spezifische Metzen-Gewicht für welches der Offerent verbindlich bleibt in gleichen auch sonstige Vorzüge genau angeben werden.

3) Jeder Offerent hat bei der Behandlungs-Behörde mit seinem Offerte — jedoch unter besonderem Couverte — ein Vadium oder Reugeld, welches i 5 pCt. vom Werthsbetrage der offerirten Lieferung besteht, einzureichen, oder über dessen bei der nächsten Militär-Kassa bewirkten Erlag den Depositen oder Abfuhrschein dahin einzusenden.

Dieses Vadium hat entweder im Baaren, oder in den von der k. k. Finanz-Prokuratur geprüften und annehmbar befundenen Hypothekar-Vorschreibung zu bestehen.

Von dem Erlage dieses Vadiums sind jedoch jene solid bekannten Urproduzenten befreit, welche ihren Besitzstande verhältnissmässige Quantitäten der eigenen Erträgnisse anbiethen, und welche in ihrem Offerte bloss die Erklärung zu geben haben, dass sie für die Zuhaltung ihres Anbothes mit ihrem Gesammt-Vermögen haften.

4) Die Zahlungen werden entweder in Banknoten oder sonstig gesetzlich anerkannten Papiergelde nach jeder Einlieferungs-Rate aus der hiesigen k. k. Magazins-Kassa geleistet werden.

5) Ist der Ersteher verbunden, die erstandenen Artikel auch dann zu liefern, wenn nur kleinere als die angebotenen Qnantitäten von den hohen Behörden genehmigt werden.

6) Die schriftlich gesiegelten Offerten haben am bestimmten Tage also am 18. dieses Monats bis längstens 4 Uhr Abends bei der hiesiegen Magazins-Verwaltung einzulangen. Später eintreffende oder nicht den Bedingungen gemäss verfasste Offerten, können im Sinne der hohen Vorschriften, oder auch solche, in welchen sich eine kürzere als 14 tägige Entscheidungsfrist erbeten wird, nicht berücksichtigt werden, es sei denn, dass ein oder der andere Unternehmungslustige an der Einsendung des schriftlichen Offerts gehindert gewesen wäre, und es vorziehen sollte, einen mündlichen Anbot zu machen, was aber jedenfalls noch vor 4 Uhr Abends geschehen müsste.

7) Rücksichtlich der Verfassung der Offerten ./. ist, sich genau nach dem beiliegenden Formulare zu benehmen.

8) Die näheren Bedingnisse kann jeder Unternehmungslustige in der Zwischenzeit oder am Tage der Behandlung selbst in der hiesigen Verpflegs-Magazins-Verwaltung einsehen.

K. k. Kreisbehörde. Wadowice am 13. Oktober 1856.

Offerts-Formulare A.

Ich Endesgefertigter wohnhaft in Nro (Ort und Kreis) erkläre hiemit in Folge der Ausschreibung ddto Wadowice am 11. Oktober 1856 Mtz. Korn der Mtz. a 75 Pf. zu fl. kr. Sage! und Mtz. Hafer der Mtz. a 45 Pf. zu fl. kr. Sage! unter genauer Zuhaltung der kundgemachten Bedingnisse und Beobachtung aller sonstigen für solche Lieferungen bestehenden Kontrahirungs-Vorschriften, in das k. k. Verpflegs-Magazin zu Wadowice liefern, und für dieses Offert (Beisatz für Produzenten) mit meinem gesammten Vermögen (Beisatz für Handelsleute) mit dem erlegten Vadium von fl. haften zu wollen.

N. den

N. N. Vor- und Zuname, Stand und Charakter.

Formulare B.

für das Couvert über das Offert

An die k. k. Militär-Verpflegs-Magazins-Verwaltung.

zu

Wadowice

Offert zur Behandlung in Folge der Kundmachung vom 13. Oktober 1856.

Formulare C.

für das Couvert zum Depositen-Schein

An die k. k Militär-Verpflegs-Magazins-Verwaltung

zu

Wadowice

Mit dem Depositen-Schein über fl. kr. zur Behandlung laut Kundmachung vom 13ten Oktober 1856.

Einberufungs-Edict.

(2213) (1)

[Nr. 12029.] Der gewesene Ockonom Leon Smiglewski hat sich den Ort Krosno Jasloer Kreises bei seinem Bruder Adam zum Aufenthalte gewählt, von dort begab er sich im Jahre 1847 nach Lubienka Tarnower Kreises, und von dort nach Jawornik Wadowicer Kreises, und von dort nach Droginia Bochnier Kreises, wo er als Amtsschreiber im Dienste stand, und vo er sich im Jahre 1848 unbekannt wohin begeben hat.

Nachdem sein Aufenthalt nicht bekannt ist, so wird Leon Smigelski mittelst dieses Edictes mit der Aufforderung einberufen, und seine Abwesenheit zu rechtfertigen, weil er im Gegenfalle nach dem a. h. Auswanderungspatente vom 24. März 1842 behandelt werden würde. — Bochnia 8. Oktober 1856.

Edict.

(2263-1-3)

[Nr. 4048.] Vom k. k. Bezirksamte als Gericht zu Biala wird hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht, es sei von diesem Gerichte in die Eröffnung eines Konkurses über das sämmtliche bewegliche und im Lande Galizien allenfalls befindliche unbewegliche Vermögen des Bialaer Griesslers Josef Potocki gewilliget worden. Daher wird jedermann, der an den genannten Schuldner eine Forderung zu stellen berechtiget ist, hiemit aufgefordert, seinen Anspruch im Wege einer förmlichen Klage wider den bestellten Konkursmassavertreter Herrn Advokaten Wenzel Karl Ehrler in Biala bis Ende Jänner 1857 bei diesem Gerichte um so gewisser anzumelden, und in dieser Hinsicht nicht nur die Richtigkeit seiner Forderung, sondern auch das Recht, Kraft welchem er in diese oder jene Classe gesetzt zu werden verlangt, zu erweisen, als widrigens nach Verlauf der oben bestimmten Frist Niemand mehr gehört werden, und diejenigen die ihre Forderungen nicht angemeldet kaben, in Hinsicht auf das gesammte Vermögen des Verschuldeten ohne alle Ausnahmen auch dann abgewiesen werden würden, wenn ihnen ein Compensationsrecht gebührte, oder wenn sie auch ein eigenes Gut aus der Massa zu fordern hätten, oder wenn auch ihre Forderung auf ein unbewegliches Gut des Schuldners versichert wäre, dass also solche Gläubiger wenn sie auch etwa in die Massa schuldig sein sollten, ihre Schuld ungeachtet des Compensations-Eigenthums- oder Pfandrechtes das ihnen sonst zu Statten gekommen wäre, in die Massa abzutragen gehalten sein würde. — Endlich wird zur Wahl eines neuen oder Bestätigung des provisorisch ernannten Konkursmasse-Verwalters, so wie zur Wahl des Kreditoren-Ausschusses zum 16. Februar 1857, und zum Vergleichsversuch der 20. Februar 1857 jedesmal um 9 Uhr früh ob hiesiger Gerichtskanzlei die Tagfahrt anberaumt, bei welcher die angemeldeten Gläubiger zu erscheinen haben.

Biala den 12. October 1856.

Edict.

(2176) (3)

[N. 3366.] Vom k. k. Neu-Sandecer Kreis-Gerichte wird dem, dem Wohnorte nach unbekannten Leopld Jaworski mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider denselben, dann wider Markus Rosset, Israel Aron Kaminer, Anton Bahr, Anna Bahr, und Dr. Adam Morawski wegen Eliminirung aus der Zahlungstabelle der Güter Zborowice der am IV Platze kollozirten Forderung der Belangten, Frau Sofia und Helene Osieckie de praes. 21. März 1856 Z. 1569 Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlichen Verhandlung dieser Streitsache die Tagfahrt auf den 14. May 1856 um 10. Uhr V. M. anberaumt wurde.

Da der Aufenthaltsort des Belangten Leopold Jaworski unbekannt ist und obige Vorladung demselben nicht zugestellt werden könnte, so hat das k. k. Kreisgericht zu dessen Vertretung und auf dessen Gefahr und Kosten den hiesigen Landes und Gerichtsadvokaten b. R. Bersohn unter Bestimmung einer neuen Tagfahrt auf den 17. Dezember 1856 demselben als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird, und demselben die oben angeführte Klagedekretation dieses Gerichtes zugestellt.

Durch dieses Edikt wird demnach der Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen anderen Sachwalter zu wählen und diesem k. k. Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem er sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben wird.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Neu-Sandec den 22. September 1856.

Edict.

(2181) (3)

[Nr. 936.] Von dem k. k. Bezirksamte Łancut als Gericht wird hiemit bekannt gemacht: es sei auf Anlangen der Frau Rosi Margules aus Zołynia in die Einleitung der Amortisirung des Depositenscheins über die an die Lezaysker k. k. Militär-Verpflegs-Magazins-Kassa aus Anlass der erstandenen Lieferung des Streustrohs für die Station Zołynia auf die

Zeit vom 1ten Juni bis Ende August 1855 am 13. April 1855 geleistete Erfüllungs-Caution pr. 50 fl. CMze gewilligt worden. Daher werden alle jene, die auf gedachten Depositenschein Ansprüche zu machen gedenken, erinnert, ihr Recht darauf binnen 1 Jahre so gewiss darzuthun, widrigens dieselben nach Verlauf dieser Zeit nicht mehr gehört, und dieser Depositenschein für null und nichtig erklärt werden würde.

K. k. Bezirksamt Łanzut als Gericht
am 17. September 1856.

(2179) **Edict.** (3)

[N. 736] Vom k. k. Bezirksamte Dombrowa als Gerichte wird den dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben des Radgoszczer Insassen Sebestian Skiba, mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben Herr Johann Straszewicz Gutsantheilsbesitzer von Zadembie in Radgoszcz Tarnower Kreises, wegen gerichtlicher Anerkennung: dass das Grundstück Skibówka in Radgoszcz grundbücherliches Eigenthum des Klägers sei, und dass den geklagten aus Anlass des vom Peter Leżoń im Namen der Sebastian Skibaschen Erben auf dasselbe Grundstüc gerühmten Anspruches das ewige Stillschweigen aufgelegt werde, unterm 11ten August 1856 zur Z. 736 eine Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber die Geklagten beauftragt wurden, die ihnen angeschuldete Berühmung bei der auf den 24. November 1856 Vormittags um 9 Uhr angeordneten Tagsatzung zu beantworten.

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Bezirksgericht zu deren Vertretung und auf deren eigene Gefahr und Kosten den Radgoszczer Ortsrichter Paul Warias mit Substituirung des Geschworenen Johann Sadko als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach die Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe den bestellten Vertreter mitzutheilen oder einen andern Sachwalter zu bestellen, und diesem k. k. Bezirksgerichte anzuzeigen, überhaupt der zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Dombrowa den 1. September 1856.

Kundmachung. (2195-3)

[Nro. 14462.] Zur Besetzung der bei dem k. k. Bezirksamte in Woynicz Bochniaer Kreises erledigten Bezirksamts-Kanzlisten Stelle mit dem Jahresgehalte von 350 fl. C. M. wird der Konkurs in der Dauer von 4 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung desselben in die Krakaur Landes-Zeitung „Czas" gerechnet' hiemit ausgeschrieben.

Die Bewerber um diese Stelle haben ihre nach Massgab der §§ 12 und 13, der h. Ministerial-Verordnung vom 17 März 1855, (Reichsgesetzblatt, Stück XV, Nro 52, Seite 337) instruirten Gesuche mittelst ihrer vorgesetzten Behörden, und wenn sie noch nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirkes hieramtes zu überreichen.

Hierbei ist insbesondere nachzuweisen:

Der Geburtsort, das Alter, der Stand und die Religion.

Die zurückgelegten Studien.

Die Kenntniss der deutschen und polnischen, oder einer andern slawischen Sprache.

Zugleich haben die Bewerber anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit einem Beamten des Woyniczer Bezirksamtes verwandt oder verschwägert sind.

Behufs der Nachweisung über die bisherige Dienstleistung, über die Fähigkeiten, Verwendung, Moralität und politischen Verhalten, ist die nach dem vorgeschriebenen Formulare ausgefertigte Qualifikations-Tabelle beizubringen.

K. k. Kreisbehörde Bochnia am 14 Oktober 1856.

(2171) **Edict.** (3)

[Nr. 826.] Vom k. k. Bezirksamte als Gerichte zu Kolbuszow wird hiemit bekannt gemacht, dass über Einschreiten des Moses Rosenfeld de. pr. 28ten Juli 1856 Z. 826 in die Amortisirungseinleitung der demselben bei Gelegenheit des am 13ten Oktober 1855 bei ihm verübten Einbruchsdiebstahls entwendeten k. k. Sammlungskassaquittungen ddto Tarnow 6ten Juli 1855 J. A. 4582 über den Vadialbetrag pr. 6 fl. 12 kr. CMze und ddto 2ten August 1855 J. A. 4965 über den Vadialbetrag 33 kr. CMze aus Anlass der Weinverzehrungssteuer-Abfindung gewilligt wird.

Alle jene, welche hierauf einen Anspruch zu haben vermeinen, werden hiemit aufgefordert, solchen binnen Einem Jahre geltend zu machen, widrigens diese Quittungen für null und nichtig erklärt würden.

K. k. Bezirksamt als Gericht.
Kolbuszow am 2ten Oktober 1856.

(2251) **Edict.** (2-3)

[Z. 6252.] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Johann Nep. Paszyc, dann Franciska Gostkowska gebor. Paszyc und Therese Paszyc mittelst gegenwärtigen Ediktes bekannt gemacht, es habe wider dieselben Eduard Dzwonkowski wegen Löschung der über den Gütern Gromnik auf Grundlage einer bei den Sandecer Grodakten gemachten Verschreibung des sel. Joahim Sobolewski im Jahre 1763 libr. dom. 116 p. 164 n. 33 on. hipothezirten Schuldforderung pr. 10,000 flp. eine Klage angebracht, worüber zur mündlichen Verhandlung eine Tagsatzung auf den 17. Dezember d. J hiergerichts anberaumt wurde.

Da diesem Kreisgerichte weder der Aufenthaltsort der Belangten noch die Namen und Wohnorte deren eventuellen Erben bekannt sind, so wird zur Vertretung derselben auf ihre Gefahr und Kosten der hiesige Landesadvokat Herr Dr. Kaczkowski mit Substituirung des Herrn Landesadvokaten Dr. Jarocki bestellt, und mit denselben die angebrachte Klage nach Vorschrift des Gesetzes verhandelt.

Die Belangten werden durch dieses Edikt erinnert zu rechter Zeit entweder selbst zu erscheinen oder dem bestellten Vertreter die erforderlichen Rechtsbehelfe mitzutheilen, oder auch einen anderen Sachwalter zu wählen und denselben diesem k. k. Kreisgerichte anzuzeigen, indem sonst dieselben die aus der Verabsäumung entstehenden Folgen sich selbst beizumessen haben werden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.
Tarnow am 16. September 1856.

(2231) **Edict.** (2-3)

[Nr. 1879.] Zur Einberufung der Verlassenschafts-Gläubiger.

Von dem k. k. Bezirksamte zu Oświęcim als Gericht, werden diejenigen, welche als Gläubiger an die Verlassenschaft des am 22ten Jänner 1856 verstorbenen Pfarrers Herrn Michael Slebarski, eine Forderung zu stellen haben, aufgefordert, bei diesem Gerichte zur Anmeldung und Darthuung ihrer Ansprüche am 17ten November 1856 um 9 Uhr Vormittags zu erscheinen, oder bis dahin ihr Gesuch schriftlich zu überreichen, widrigens demselben an die Verlassenschaft, wenn sie durch Bezahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft wurde, kein weiterer Anspruch zustände, als insofern ihnen ein Pfandrecht gebührt.

Oświęcim am 10ten Oktober 1856.

[Nr. 7659.] **Edict.** (2201--3)

Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte werden zu Folge Einschreitens des Hrn Jacob Starowiejski behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 7ten April 1856 Z. 1450 und 1446 für die im Bochniaer Kreise lib. dom. 117, 149, pag. 36, 243 liegenden Güter Wola duchacka und Kurdwanów bewilligten Urbarial-Entschädigungs-Kapitals pr. 11,855 fl. 5 kr. CMze, diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum letzten November l. J. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capitals nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850. getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.
Tarnów am 4ten September 1856.

[N. 41774] **Konkursausschreibung.** (2189-3)

Zu Folge h. Unterrichtsministerial-Erlasses vom 12ten August l. J., Z. 9280 wird zur Besetzung einer Lehrerstelle für darstellende Geometrie mit dem damit verbundenen Zeichnen als Hauptfach an der deutschen k. k. Oberrealschule in Prag, womit der Gehalt jährlicher 800 fl. mit dem Vorrückungsrechte in die höheren Gehaltsstufen von 1000 fl. und 1200 fl. nach 10 beziehungsweise 20-jähriger Dienstleistung in dieser Anstellung verbunden ist, — der Konkurs auf sechs Wochen ausgeschrieben.

Die Bewerber um dieses Lehramt haben ihre an das h. k. k. Unterrichtsministerium gerichteten, mit den erforderlichen Studien-, Moralitäts- und sonstigen Verwendungszeugnissen, dann mit den Nachweisen über erlangte Lehrbefähigung und ihre Sprachkenntnisse belegten Gesuche bei der böhmischen k. k. Statthalterei innerhalb des obbemerkten Konkurstermines im vorgeschriebenen Dienstwege beizubringen, und darin gleich zu erklären, ob sie mit dem Direktor der genannten Lehranstalt verwandt oder verschwägert sind.

Prag am 19ten September 1856.

(2219) **Kundmachung.** (2-3)

[N. 14,891.] Zur provisorischen Besetzung der hei dem Tarnower Magistrate erledigten Stelle eines Einreichungsprotokollisten zugleich Registranten mit einem Jahresgehalte pr. 300 fl. CM., wird hiemit der Concurs ausgeschrieben.

Bewerber um diese Stelle haben ihre Gesuche bei dem Tarnower Magistrate bis 25. November l. J. einzusenden, und sich über ihren Geburtsort, Alter, Stand und Religion, über die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache, ihre Studien, Fähigkeiten und bisherige Verordnung und Dienstleistung auszuweisen.

Auch haben sie anzugeben, ob und in welchen Grade sie mit den Beamten des Tarnower Magistrats verwandt oder verschwägert sind.

K. k. Kreisbehörde.
Tarnow am 16. October 1856.

(2221) **Edict.** (3)

[Z. 6648.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden zu Folge Einschreitens der Frau Helena de Romery Oraczewska Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 5. Mai 1856 Z. 1564. für das im Bochniaer Kreise lib. dom. 31. 20. 176. pag. 267. 263. 175. 262. 294. liegende Gut Zerosławice sammt Attinenzien Podlubomierz und Kawiec II. Antheil bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 5812 fl. 42⁴/₈ kr. C. M., diejenigen denen ein Hypotekarrecht auf den genannten Gütern zustehet, hiemit aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum letzten November 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes
Tarnów den 4. September 1856.

(2222) **Edict.** (3)

[Z. 9373.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte über Einschreiten der Frau Caroline 1° Ehe Gräfin Stadnicka 2° Ehe Koch Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission von. 7. Jänner 1856. Z 7607. für das im Bochniaer Kreise lib. dom. 61 pag. 73. 93. et 89. dom. 265 pag. 2. n. 9. haer. u. pag. 4. n. 10. haer. liegende Gut Janowice sammt Zugehör bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 17,953 fl. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 30. November 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zu Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.
Tarnów am 19. August 1856.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. — w Drukarni Czasu. — Czapliński Antoni zarządzca drukarni.